

LISTOPAD

8-9-10-11

BIAŁYSTOK — ŁÓŻA — SUWAŁKI
Nr 215 (12 366) Nakład 148.470
Cena 1800 zł

PIĄTEK
Gotfryda, Hadriana,
Sewera, Wiktoryna

SOBOTA
Anatolii, Teodora,
Ursyna

NIEDZIELA
Andrzeja, Leny,
Ludomira

PONIEDZIAŁEK
Bartłomieja, Marcina

Za komuny obecność na wyborach sprawdzał sekretarz partii. W tym roku ksiądz usiłował podejrzeć listę.

WRÓG - BALCEROWICZ WRÓG - WAŁĘSA

— Wieś debileje. Najlepsi uciekli. Niewiele się zmieniło w obsadzeniu ważnych stanowisk w gminie. Brakuje silnej partii chłopskiej — mówi Mirosław Lech, od sierpnia wój Korycina.

MIESZKAŃCY gminy rok temu nie poszli tłumnie wybierać prezydenta. Tu była jedna z najniższych w województwie frekwencji. Ale zwyciężył Wałęsa. Nie lepiej było podczas ostatnich wyborów. Gmina żyje dzięki rolnictwu. W geesie, SKR, banku, kilku prywatnych sklepach i nowej spółce „Corpig”, zatrudnienie znalazło niewielu mieszkańców. Niektórym życie uratowała Ameryka. Przed wojną powiat miał

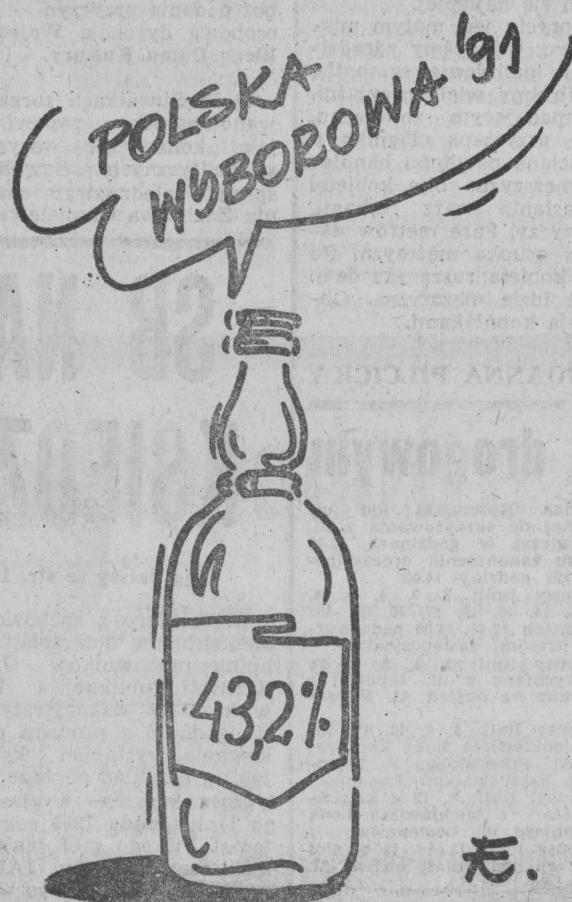
swojego posła z „dzikiej” listy — Adolfa Sawickiego. W tegorocznych wyborach ponad połowę głosów otrzymał „swojak” — Marek Sińko. Mieszka w Ostrej Górze, ma 31 lat, jest przewodniczącym gminnej „Solidarności”. Rolników „Indywidualnych” i członkiem Porozumienia Ludowego. Gmina wydrukowała mu tysiąc plakatów, które sam rozwiesił i naklejał. Nie spotkał się z rolnikami z gminy. I tak jest tu znany. Podczas kampanii wyborczej

zawitali do Korycina dwaj kandydaci Unii Demokratycznej: Emanuel Trembacowski i Jan Kwasowski. Przyszły trzy osoby, więc wójt zaproponował przesilenie spotkania na pierwszą w występowaniu z estradowego. Bawiono się z okazji dni Korycina. — Przekonałem się, że właśnie na nich nie należy głosować — mówi Mirosław Lech. 35-procentowa frekwencja mogłaby być dzięki księżom. Z ambon nawoływali do u-

ciąg dalszy na str. 2

AUTO-GLOB str. 5

Kazimierz E. Falkowski
KOMENTUJE



„Czarny dym” nad Belweilerem

Wczoraj, kilka minut po 9.30 z udziałem przedstawicieli Wyborczej Akcji Katolickiej, Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Porozumienia Obywatelskiego Centrum i Konfederacji Polskiej Niepodległej rozpoczęło się w Belweederze spotkanie konsultacyjne.

W spotkaniu wzięli udział Wiesław Chrzanowski, Donald Tusk, Jarosław Kaczyński i Leszek Moczulski.

W krótkich wypowiedziach, przed rozpoczęciem rozmów, ich uczestnicy byli bardzo o-

strożni w odpowiedzi na pytania, czy poznamy nazwisko kandydata na premiera.

Przed drugą turą rozmów, która rozpoczęła się ok. 14.30 J. Kaczyński stwierdził, że „za wcześnie jest mówić o kandydacie na stanowisko premiera”.

Donald Tusk po zakończeniu wczorajszych rozmów powiedział, że następne spotkanie konsultacyjne z udziałem przedstawicieli partii, WAK, KPN i POC odbędzie się w środę w przyszłym tygodniu. (PAP)

Kłturowy pomost

Białostocka kultura żyje przygotowaniami do wyjazdu na Grodzieńskie: od 13 do 17 bm. będą tam trwały Dni Kultury Białostockiej. Jest to forma rewizyty, po przedstawionej w 1989 r. Panoramy Kultury Grodzieńszczyzny na Białostockę, a jej organizatorami są wydziały spraw społecznych UW i UM, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury oraz Białostockie Towarzystwo Kultury.

Impreza odbywa się w nowych realiach społeczno-politycznych. — Nasze rozmowy z kontrahentami białostockimi były bardzo interesujące — mówi dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UW, Eugeniusz Bi-Jaruzelski. — Nie było tematów tabu i przyjmowano wszystkie nasze propozycje. We wrześniu dojeżdżo do spotkania ministrów kultury Roztworowskie-

go i Jagiełły z panem Gawnem ze Związku Polaków na Białorusi. Podpisano wtedy protokół uściślający obustronną współpracę.

Obecna impreza jest wyrazem tej współpracy. Żeby była jasność — i dla uniknięcia spekulacji jakie miały miejsce po „Białostockich Malwach” — dyr. Bi-Jaruzelski poinformował, iż imprezę finansuje Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Prezentacja polskiej kultury (wystawy, spotkania autorskie, wykłady naukowe, występy profesjonalistów i amatorów) przewidziana jest w Grodzień oraz Wołkowysku, Lidzie, Osmianach, Ejsmontach i Nowogródku, gdzie zapowiadają się interesująca biesiada literacka z udziałem członków białostockiego Oddziału ZLP. (kon)

Insygnia II Rzeczypospolitej

W najbliższą niedzielę, 10 bm, czyli w dniu poprzedzającym Święto Niepodległości, w białostockim Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7n otwarta zostanie wystawa pn. „Insygnia II Rzeczypospolitej” wraz z fotoreportażem Juliusza L. Engleria, ilustrującym ich przekazanie na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu

22 grudnia ub. roku. Uroczystego otwarcia tej unikalnej ekspozycji dokona wojewoda białostocki — Stanisław Frutis.

Gościem honorowym uroczystości będzie były Prezydent Rzeczypospolitej na Wychodźstwie — Ryszard Kaczorowski. (kon)

W rocznicę niepodległości

W dniach 10—11 listopada, w 73. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, odbędą się w naszym regionie liczne uroczystości i okolicznościowe imprezy. Organizatorzy serdecznie zapraszają społeczeństwo.

W niedzielę, 10 bm, o godz. 13 na Ryнку Kościuszki w Białymstoku zostanie odsłonięty i poświęcony pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości poprzedzona zostanie mszą świętą, która o godz. 11.45 zostanie odprawiona w Kościele Farnym.

W Muzeum Wojska o godz. 10 otwarta zostanie wystawa „Insygnia II Rzeczypospolitej”. W poniedziałek, 11 listopada o godz. 12 w Bielsku Podlaskim na cmentarzu kościel-

nym parafii Matki Bożej z Karmelu po mszy świętej za Ojczyznę i apelu poległych nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej.

Również, 11 bm, o godz. 16 w dzielnicy Judzianka w Hajnówce nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku czci mieszkańców okolic Siemiatycz, zamordowanych przez NKWD 23 czerwca 1941 r.

11 listopada w katedrze łomżyńskiej o godz. 10 zostanie odprawiona msza święta w intencji wolnej i niepodległej Ojczyzny. O godz. 11.30 nastąpi uroczysty przemarsz ul. Giełczyńska na cmentarz gdzie złożone zostaną kwiaty w miejscach pamięci narodowej i odbędzie się apel poległych. (h)

Raport Rokity

W nawiązaniu do opublikowanego fragmentu „Raportu Rokity” — z polecenia Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego informuję: — w wersji podanej w Gazecie Współczesnej” znalazło się nazwisko prokuratora, który nie prowadził żadnej ze spraw wymienionych w Raporcie oraz nazwisko sędziego, który nigdy nie był prokuratorem. Wśród wymienionych osób, niektórzy nie pracują w woj. białostockim, bądź są na emeryturze, a b. zastępcę Prokuratora Wojewódzkiego złożyła rezygnację przed datą publikacji. Powyższe kwestie wyjaśnił uprzednio w swoim piśmie Rzecznik Prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości — Prokurator Generalny.

Zasady określone w art. 23 k.c. chronią dobra osobiste, w tym nazwiska, zainteresowanych osób.

Z poważaniem

Rzecznik Prasowy

Prokuratury Wojewódzkiej

mgr MARIA ZAWADZKA

Prokurator Prokuratury Wojewódzkiej

Od redakcji: Nazwiska prokuratorów oraz nazwisko sędziego podaliśmy za „Raportem Rokity”. Materiał ten jest do wglądu w Sejmie.

SB NAGRYWAŁO KAZANIA KS. ST. SUCHOWOLCA

Wolności i prawdy nie można zniszczyć kłamstwem i terrorem

W październiku bieżącego roku Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku wznowiła śledztwo w sprawach okoliczności śmierci księdza Stanisława Suchowolca, ks. Popławskiego i Zbigniewa Simonuika. Każda z tych spraw została wcześniej umorzona, by teraz ponownie wrócić ze wszystkimi swoimi niejasnościami czy może rozstrzygnięciami. Przy okazji wznowienia postępowania śledczych światło dzienne ujrzały dotychczas nieznane dokumenty dotyczące działalności białostockiej Służby Bezpieczeństwa.

JEST ICH BARDZO MAŁO — poinformował nas Prokurator Wojewódzki Lech Liebenstein — ponieważ życie z nich została zniszczona przez pracowników SB w październiku 1989 roku.

Niemniej nie wszystkie przebiegi. Ocalali, o dziwo, stenogramy kazań księdza Stanisława Suchowolca sporządzone przez inwigilujących kapłana funkcjonariuszy SB przesyłane celem „oceny

prawnej” do Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowsk w Białymstoku.

Dziś chcemy przedstawić najciekawsze fragmenty kazań księdza S. Suchowolca wraz z odpowiedzią „ocena” pracowników cenzury.

O ocenie prawnej treści tych wystąpień zwrócił się do dyrektora Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowsk szef białostockiej Służby Bezpieczeństwa Jerzy Michalikiewicz. Ocena ta — w o-

pinii J. Michalikiewicza — miała dopomóc SB w „rozważeniu możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego z art. 282 A kodeksu karnego lub też — jak pisał funkcjonariusz SB — podjęcia innych działań zmierzających do przerwania sprzecznej z prawem działalności księdza”.

Wspomniane wyżej kazania wygłoszone zostały przez ks. d. Stanisława, a nagrane przez pracowników SB, w październiku, listopadzie i grudniu 1985 roku w kościele w Suchowoli. Pierwszy z oceniałych stenogramów dotyczy kazań z 8 grudnia 1985 r., w którym w opinii pracowników cenzury na szczególną uwagę zasługiwały słowa: „... Nic więc dziwnego, że to, co oficjalnie zaczęło się w 1917 roku na Wschodzie, a od 1945 roku u nas próbuje zniewolić nasz naród, okrzyknęło go (ks. Jerzego Popiełuszko — od red.) zdradą, a w końcu zamordowało. (...) My więc zgromadziliśmy się na Mszy Świętej w intencji Ojczyzny przywołując na pamięć wszystkie znane postaci, jak również wydarzenia z grudnia 1970 roku i 1981 (...) pomagamy się poszanowania prawdziwego Polaka, niefałszowania historii Polski, prawa do swobodnego życia, prawa do istnienia Niezależnego Związku „Solidarność”, pomagamy się ograniczenia cenzury...”.

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

Dziś zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temperatura maksymalna 7—9 st. C., minimalna w nocy 4—6 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, w porachach do 15—18 m/s, południowo-zachodni.

Na sobotę, niedzielę i poniedziałek białostocki synoptycy przewidują stopniowe ochłodzenie. Możliwe opady deszczu, deszczu ze śniegiem i śniegu. Nadal będzie wiał dość silny, porywisty wiatr. (woj)

Studia dla milionerów

Na śródownym zebraniu Komisji Senackiej FINI Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku przedstawiono propozycję wprowadzenia odpłatności za studia na UW. Miałyby one wejść w życie od 1.10.1992 r. — na studiach dziennych i od lutego '92 na studiach zaocznych.

Projekt Komisji Senackiej UW zakłada, iż za semestr na studiach zaocznych trzeba będzie zapłacić — uważa! — 5 milionów złotych, zaś za powtarzanie jednego semestru na studiach dziennych 6 mln zł. (AS)



SALONKA W NIEPODLEGŁOŚĆ

„Cały Białystok był jakby podminowany. Dochodziły bowiem głuche wieści o niepowodzeniach niemieckich na froncie zachodnim, we Francji. Działo się to około 8 listopada 1918 roku. Białystok zresztą przygotowywał się poważnie do ewentualnej zmiany władzy i objęcia jej po Niemcach. Istniała tu tajemna organizacja byłych wojskowych — oficerów i żołnierzy Polaków — pod przewodnictwem płk. Chądzyńskiego, w której dominującą rolę odgrywali płk dr med. Alfred Żołądkowski i mój ojciec — pułkownik. Organizacja liczyła około 250 osób, lecz nie miała żadnej broni, prócz pistoletów w rękach oficerów. Płk dr Żołądkowski i mój ojciec powiedzieli mi, że powinniśmy być gotowi w każdej chwili i na każde zawołanie, że lada dzień wypadnie nam objąć całą władzę nad miastem”.

ciąg dalszy na str. 3

PIWO WINO HURTOWNIE Yank

• Augustów, ul. Nadrzeczna 147 • Elk, ul. Kolonia II
• Giżycko-Bystry • Gołdap-Żeromskiego 42
• Orzysz-Elcka 33 • Pisz-Orzyska

Sprawdź asortyment i ceny. Stosujemy wydłużone terminy płatności. Dostarczamy również własnym transportem. Przyjmujemy zamówienia na sezon letni w pełnym asortymencie.

Biuro Handlowe, Elk, ul. Danusi 2, tel./fax 39-54, ttx 522107
g 10588-1

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „CONSUMER” w Środzie Wilk., ul. Ks. Kegla 7

oferuje najtańsze w kraju herbaty:

herbatę indyjską grubo granulowaną już w cenie 30.000 zł/kg

• w opakowaniu jednostkowym 100 g
do 600 kg - 32.000 zł/kg
do 600 kg do 1000 kg - 31.000 zł/kg
powyżej 1000 kg - 30.000 zł/kg

• popularną, chińską, ekspresową oraz

herbatę Yunnan w cenie 58.000 zł/kg

• kawę naturalną ziarnistą w cenie 26.000 zł/kg

• rodzynki sułtańskie - opakowanie jedn. 200g - 20.000 zł/kg

• oraz wiórki kokosowe, snack chips wielosmakowe

Odbiór: PW „CONSUMER” sp. z o.o. w Środzie Wilk.

ul. Ks. Kegla 7

tel. 0/665 52-360, 52-369; fax 0/665 52369; ttx. 0414520

k 10901-0

WRÓG - BALCEROWICZ WRÓG - WAŁĘSA

Ciąg dalszy ze str. 1

czestniwa w wyborach. Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej w Bombli Andrzej Iłeda mówi, że za komuny obecność na wyborach sprawdził sekretarz partii. W tym roku kłódkę usiłował podejrzeć listę.

— Teraz już maszyn nie przydzielamy — odparował przewodniczący.

Przed wojną na tych terenach duże wpływy miała endecja. W czasie wojny działała partyzantka Narodowych Sił Zbrojnych i Armia Krajowa. W tegorocznych wyborach Stronnictwo Narodowe nie dostało żadnego głosu.

— Wiesz jest rozbita — mówi wójt. — Trudna sytuacja w rolnictwie znajduje odbicie w poglądach i bezkrytycznych przyzwyczajeniach, że państwo powinno kupić wszystko. Wrogiem numer jeden jest Balcercowicz. Numer dwa — Wałęsa.

W Zabrodziu, wsi położonej kilka kilometrów od Korycin, także zwyciężył Siniol. Frekwencja była najniższa w gminie. Tutaj „nowe” polegało na tym, że w komisji wyborczej po raz pierwszy od lat nie zasiadała dyrektorka szkoły. W gminie mówią o niej „pierwsza przelazła”.

Stanisław Surel, właściciel 15-hektarowego gospodarstwa głośno w Siniolu, Choroszu i Modelce. W Zabrodziu, wsi położonej kilka kilometrów od Korycin, także zwyciężył Siniol. Frekwencja była najniższa w gminie. Tutaj „nowe” polegało na tym, że w komisji wyborczej po raz pierwszy od lat nie zasiadała dyrektorka szkoły. W gminie mówią o niej „pierwsza przelazła”.

Następnego dnia po wyborach, jak wywielił wyniki, to aż się zdziwili, że tak mało ludzi poszło głosować — mówi. — Ludzie stracili zau-

fanie do Solidarności i nie wiedzą kto zwinął: już Solidarności czy jeszcze komuna.

Stanisław Surel ma trzy postulaty do przyszłego rządu: zmniejszyć procent bankowy o połowę, żeby brali żywność i dobrze placili.

Waldemar Borys i Jan Kozłowski z Zabrodzia także głosowali na ludowców. Nie wierzą jednak w poprawę tragicznej sytuacji rolnictwa.

— My rolnicy dorobim się, ale wolkswagen na pięć.

Czesław Siwicki mówi o sobie „komunistyczny sołtys”. Nie wie skąd nagle wzięła się nadprodukcja rolnicza. Przewiduje, że za dwa lata rząd będzie się zastanawiał jak wyżyć nań.

Pokładam duże nadzieje w Solidarności, którą moim zdaniem stworzył kardynał Wyszyński. On postawił na naród. Polskę budować trzeba nie na potrzeby zachodu lub wschodu, ale narodu.

Zabrodzie żyje wspomnieniami o panu Talarczyku. Był przedwojennym nauczycielem wieżem oflagu. Po wojnie wybudował w Zabrodziu szkołę.

Teraz nikomu nie się nie chce. Rolnik czuje się jak pacjent na reanimacji, którego odczepiono wszystkie rurki. Zdechnie czy nie?

W KORYCINIE życie toczy się wokół rynku: apteka, ośrodek zdrowia, Urząd Gminy. Na ścianie sklepu kilka na wpół zdartych wyborczych plakatów Bujwickiego i Małachowskiego.

Donata Falkowska przez dwadzieścia siedem lat pracy

zajmowała wiele ważnych stanowisk w gminie. Była wiceprezesem geosu, sekretarzem gminnego Komitetu ZSL. W 1984 roku cofnięto jej partijną rekomendację. Wróciła po tym wyjechała do Ameryki. Od dwóch lat wraz z mężem są na „kuroniówce”. Głosowała na partię Cimoszewicza.

— Nie twierdzę, że lewica musi być komunistyczna, ale jej program był najbardziej rzeczowy — mówi.

Jest rozczarowana demokracją.

— Nie widzę żadnych zmian w Korycinie. Coraz więcej jest leku w oczach ludzi.

Bezrobotny jest także syn Falkowskich. Był członkiem partii i ORMO. Jego żona zarabia osiemset tysięcy jako sklepowa. Mają dwoje dzieci. Trzeci w drodze. Syn nie poszedł na wybory.

Po przeciwnej stronie rynku mieści się prywatna apteka Stefania i Rafała Żółtkowskich. Byli pierwszymi w województwie prywatnymi aptekarzami. Od stycznia nie wiedzie im się najlepiej.

Korycin jest małym miasteczkiem. Gdybyśmy zdradziła swoje polityczne sympatie, zerwalibyśmy wiele przyjaźni.

W zapadającym zmierzchu, między przyczepą ciagnika a ścianą pawilonu handlowego, mężczyzna bije kobietę. Ona zasłania twarz rękami. Nie krzyczy. Parę metrów dalej stoi grupka mężczyzn. Po chwili kobieta rusza przodem. Za nią idzie mężczyzna. Obdziera ją kłopotkami.

I już on wybiera.

JOANNA PILCICKA

Białystok

W tym roku w białostockim szpitalu specjalistycznym przy ul. Warszawskiej stwierdzono około 200 zachorowań na gruźlicę (w ubiegłym roku — ponad 240). Likwidacja gruźlicy w społeczeństwie to — zdaniem prof. Edmunda Kowala — proces, który wymaga działania nie tylko służ-

by zdrowia, ale i całego społeczeństwa. Chodzi tu zarówno o warunki społeczno-ekonomiczne oraz o poziom kultury zdrowotnej.

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku poinformowała o zakończeniu przygotowań do zimy. W razie potrzeby do odśnieżania skierowanych zostanie m.in. 120 pługów samochodowych, 114 piaskarek, 45 spycharek,

39 równiarek i 22 pługi wirlkowe.

Późnym wieczorem przy ul. Raginisa w Białymstoku dojechał nie ustalony sprawca strzał z broni pneumatycznej do autobusu Przedsiębiorstwa Usług Transportowych „Biatra”, obsługującego linię nr „3”. Nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju. Kilka miesięcy temu nieletni strzelał do autobusu w Osiedlu Białostockim.

Na białostockich auto-giełdach największą była podaż Ład i Samar. Ceny nadal z tendencją zniżkową. Za te pierwsze m.in. w zależności od rocznika i stanu technicznego płacono od 16 mln zł (1980) do 47 mln zł (1989).

W białostockich osiedlach „Dziesięciny I” i „Dziesięciny II” wybudowano kilka pawilonów spożywczych oraz z artykułami przemysłowymi, m.

in. przy ul. Gajowej. W budowie następne trzy przy ul. Zagórnej.

W osiedlu mieszkaniowym „Przydworcowe” w Białymstoku zasadzono 770 krzewów alicja, forsycji, jasmu, nowca i karagany syberyjskiej. Na wiosnę zazielenią się one m.in. przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, ul. Bohaterów Monte Cassino i ul. Sułkiewicza.

Łomża

45 twórców-amatorów wzięło udział w konkursie ogłoszonym przez WDK i łomżyńską kurację w związku z wizytą w Łomży. Najwyższą oceniono obraz „Siewca” Kazimierza Sokola z Radzyna Podlaskiego. 2 miejsce uzyskała praca Janiny Motyki z Gliwicy, 3 — Czesława Sosnowskiego z Żyrardowa.

Suwałki

Wojewoda suwalski — Andrzej Podchul odwołał — bez podania przyczyn — dwuosobową dyрекcję Wojewódzkiego Domu Kultury.

W Suwałkach zorganizowano naradę, zapowiadającą „konsultacje” wszystkich sił politycznych” Suwałk w sprawie niedawnego odwołania Zdzisława Chmielewskiego

W Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży otwarto wystawę pokonkursową.

Z udziałem dr Danuśi Nakonecznej, przewodniczącej Towarzystwa Szkół Twórczych, nauczycieli z całego województwa odbyła się w SP 3 w Łomży sesja poświęcona aktualnym problemom szkolnictwa.

Konkurs na dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Pub-

licznej w Łomży wygrała Krystyna Sobocińska.

Pięć wniosków o zwrot majątku wpłynęło w ub. roku i kilkanaście w bieżącym od łomżyńskich parafii. Najwyższe załatwiono starania Kurii Diecezjalnej w Łomży o odzyskanie budynku przy ul. Sadowej, gdzie mieści się obecnie Liceum Społeczne, WDK, Biblioteka Wojewódzka, Teatr Lalek, kino.

Dziwili w województwie Komisja Lekarska ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia

rozpoczęła działalność w Kolnie.

W Kolnie — z inicjatywy miejscowego Biura Pracy, Łomżyńskiego Domu Inicjatyw Lokalnych — zorganizowano spotkanie dla bezrobotnych, połączone z prezentacją konkretnych możliwości rozpoczęcia indywidualnej działalności gospodarczej.

Informator — kompendium wiedzy o zakładaniu firm przygotowywali pracownicy punktu konsultacyjnego przy Wydziale Rolnictwa i Rozwo-

ju Gospodarczego UW w Łomży.

Od 1 sierpnia br. trwa nieprzerwanie protest zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Górnym przeciwko decyzji Rady Miejskiej o rozwiązaniu firmy, 20 listopada wypowie się w tej sprawie NSA.

Produkcję w kroczeniach — z powodu niskiego skupu ziemniaków — wstrzymał Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży. (nm)

Edyta Geppert w Białymstoku

W dn. 10 i 11 listopada br. o godz. 18.30 w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku odbędzie się recitale Edyty Geppert. W programie: piosenki stare, nowe, najnowsze. Organizatorami występów są: Urząd Miejski i Scena Impresyjna Teatru. (jol)

Zmiany w ruchu drogowym

W związku z uroczystością odsłonięcia pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w dniu 10.11.1991 r. nastąpią zmiany w ruchu drogowym na następujących trasach:

1. Kościół Fatny — odcinek Rynek Kościelny od ul. Kościelnej do skrzyżowania ul. Lipowej i Sienkiewicza w godz. 12.45—13.15 (trasa przemarszu).

2. Plac przed Ratuszem: — ul. Lipowa (od skrzyżowania z ul. Mielnicą) — ul. Sienkiewicza (od ul. Legionowej do Al. Piłsudskiego)

Rynek Kościelny (od ul. Kościelnej do skrzyżowania z ul. Sienkiewicza) w godzinach 12.45 do czasu zakończenia uroczystości, tj. do godziny 14.00.

Autobusy linii: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 21, 102 w godzinach 12.45—14.00 będą kursowały trasami zastępczymi.

Autobusy linii: 2, 4, 5, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 21 będą wycofane z ul. Lipowej i skierowane na objazd Al. Piłsudskiego.

Na trasach objazdu obowiązują wszystkie przepisy autobusowe. Po zakończeniu uroczystości autobusy wracają na stałe trasy.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PA-LACZE, boazeria, 431-093. g 10338-1
SPRZEDAM tanio telewizor kolorowy — 416-094 (po 17). g 10331-1
SPRZEDAM „papieża” 1000 zł 103-015. g 10336-1
SPRZEDAM flet 128p (1986), Łomża, 160 01. g 10335-1

FIAT 126p (1991) — sprzedam. 269-66. g 10335-1
SPRZEDAM uniwersalną obrabiarkę do drewna. Hajnówka, tel. 27-015. g 10338-1
PLAC Nr 454 z budynkiem drewnianym sprzedam. Augustów, tel. 20-51. g 10335-1

Redakcja „GW” poszukuje kawalerki

najchętniej z telefonem dla spokojnego, niepalącego dziennikarza.

„C D N” HURTOWNIA PAPIERÓW ul. Nowowarszawska 32 (dojazd od ul. Branickiego). g 10633-1

DORADZTWO GOSPODARSTWA UBEZPIECZENIA „WART”

korzystnie, sprawdź i powierzyć prowadzenie

DIP: ul. Suraska 1, 232-41 w. 55, ul. Warszawska 43, 417-454 w. 263. g 10630-1

16 i 17 LISTOPADA
Człowiek o najsilniejszym biopole

ANDRZEJ JUNG

bioenergeterapeuta, którego energia pozwoli Ci poczuć się lepiej, zmobilizuje organizm do walki z chorobami i dolegliwościami. On może pomóc tam, gdzie inne metody leczenia zawiodą lub są mało skuteczne.

Człowiek, który pomoże Ci bardzo wielu zaprasza na sesję zbiorową:

Białystok — 16.XI godz. 17, Klub Garnizonowy (karty wstępu Kl. Garn. i Orbis)

Suwałki — 17.XI. godz. 10.30, Kino „Bałtyk”

Elk — 17.XI. godz. 13 Miejski Dom Kultury

Łomża — 17.XI. godz. 16 Sala widow. Urzędu Woj. (karty wstępu Urząd Woj. pokój 19b). g 10629-1

JĘZYK NIEMIECKI

LEKCJA 3
FOLGE DREI

Wir haben eine Verabredung

Gunther: Ja, bitte!
Gunther: O, Gerda! Du bist da!
Gerda: Ja, ich bin da! Guten Tag Gunther!
Gunther: Guten Tag, Gerda!
Gerda: Wo ist Willi?
Gunther: Willi ist nicht da.
Gerda: Willi ist nicht da?
Gunther: Nein, Willi ist nicht da.
Frau Schmale: Hallo! Hallo! Wer ist dort?
Gunther: Hier ist Gunther.

Wörter und Wendungen

Frau (Schmale)
Freund
Telefon
wer
wo
auch
gleich (=sofort)
zu Hause
da (Willi ist nicht da)
hier (Hier ist Gunther)
Du bist da?
dort (Wer ist dort?)
nicht (Willi ist nicht da)
Also, bis gleich!
Hallo!

Pani (Schmale)
przyjaciół
telefon
kto
gdzie
także, też
natychmiast, zaraz
w domu
tu (Willi nie ma), tam
tam (tutaj jest Gunther)
Tu jesteś!
tam (Kto tam?)
nie (Willi nie ma) w do-
mynie: tu
A więc, na razie! (dosłownie: do potem)
Halo!

NA ANTENIE I W „GAZECIE”

JĘZYK FRANCUSKI

DITES-MOI TOUT
LEKCJA 5

Po czasowniku „faire” — robić, który był trzonem naszej poprzedniej lekcji, dziś proponujemy Państwu również przydatny w życiu czasownik „dire” — mówić.

„DIRE” première partie

Je dis
Tu dis
Il dit
Elle dit
Nous disons
Vous dites
Ils disent
Elles disent

Gisèle et Gérard à la maison

Gisèle: Gaston est fou.
Gérard: Qu'est-ce que tu dis?
Gisèle: Je dis que Gaston est fou.
Gérard: Pourquoi?
Gisèle: Aujourd'hui il m'a dit: „J'ai un grand amour pour vous”.
Gérard: Ah bon?
Gisèle: Tu n'es pas jaloux?
Gérard: Jaloux de Gaston?
Gisèle: Oui, jaloux de Gaston.
Gérard: Et pourquoi?

Gisèle et Gérard à la maison

Gisèle: Gaston est fou.
Gérard: Qu'est-ce que tu dis?
Gisèle: Je dis que Gaston est fou.
Gérard: Pourquoi?
Gisèle: Aujourd'hui il m'a dit: „J'ai un grand amour pour vous”.
Gérard: Ah bon?
Gisèle: Tu n'es pas jaloux?
Gérard: Jaloux de Gaston?
Gisèle: Oui, jaloux de Gaston.
Gérard: Et pourquoi?

LEKCJA 7. SCENKA 1

— Good Lord, John! What are you doing here?
— I'm on holiday.
— Well, well. How are you?
— I'm fine.
— Good. How's your job?
— Fine.
— Good, good. How's your family?
— They're fine.
— Excellent. How's your asthma?
— It's much better, thanks.

JĘZYK ANGIELSKI

Gudule et Guillaume

Gudule: Dis...
Guillaume: Quoi?
Gudule: J'ai quelque chose à te dire.
Guillaume: Qu'est-ce que tu as à me dire?
Gudule: Maman est triste.
Guillaume: Ah bon! Et pourquoi?
Gudule: Parce que Gaston lui a dit: „J'ai un grand amour pour vous”.
Guillaume: Qui est ce Gaston?
Gudule: C'est un collègue de maman.
Guillaume: Ah bon! Et alors?
Gudule: Et alors, il lui a dit: „J'ai un grand amour pour vous”.
Guillaume: A qui est-ce que tu as dit ça?
Gudule: A maman!

Gisèle, Gudule, Gérard et Guillaume

Gisèle: Il m'a dit: „J'ai un grand amour pour vous”.
Gudule: Il lui a dit: „J'ai un grand amour pour vous”.
Gisèle: Je l'ai dit à Gérard.
Gudule: Elle l'a dit à Gérard.
Gisèle: Gérard n'a rien dit.
Gudule: Gérard n'a rien dit.
Ensemble: Ah, les hommes, ah, les hommes, ah, les hommes...
Gérard et Guillaume: Qu'est-ce que vous dites?
Gisèle et Gudule: Rien, rien, rien!

— Oh, that's good. How's Elsie?
— Who is Elsie?
— Your wife.
— I'm not married.
— Elsie Smith?
— My name is Waterhouse.
— Oh, I'm sorry.
Lekcja języka niemieckiego nadawana za we wtorki i piątki, angielskiego w środy i czwartki, a francuskiego w poniedziałki i czwartki o godz. 5.45, 11.45, 18.30 i 23.00.

Echa europejskich pucharów

GKS bez gola w Brugii

Plajta niemieckich drużyn

Klubowy wicemistrz Europy wyeliminowany

Cudu nie było. Zdobywca Pucharu Polski GKS Katowice znalazł się za burtą pucharu. W Brugii dyktowała warunki drużyna gospodarzy z nadającym się zresztą w komfortowej sytuacji po wygraniu pół miesiąca temu w Katowicach 1:0. W meczu rewanżowym FC Brugges pokonał GKS Katowice 3:0. Awans Belgów jest bezapelacyjny. Bilans dwu spotkań 4:0 dla nich. 32 tysiące widzów, ostro dopinano sędzię, ulubieniec przez stosunkowo niską notywaną na europejskiej arenie klub — B 1903 Kopenhaga (po 2:1 i 1:0).

Drugi wtorkowy mecz w Niemczech przyniósł przyjemną niespodziankę — naszym kibicom, VfB Stuttgart przegrał z Osasuną Pamplona 2:3 (0:3), a to głównie za sprawą polskiego piłkarza J. Urbana. To on głównie przyczynił się do porażki Niemców strzelając dwie bramki.

Francuska Agencja Prasowa za tytułową swą drogę po meczu 1/8 finału Pucharu Europy klubów mistrzowskich: „Praga-Marsylia wicemistrz Europy wyeliminowany”.

Wyniki. Drużyny wyeliminowane z awansu w „Gazecie” i „Gazecie” w Europie: IF Kopenhaga — Dynamo Kijów 0:1 (0:1), SSC Anderlecht — Borussia Dortmund 3:0 (2:0), Celtic Glasgow — Real Saragossa 1:0 (0:0), Boavista Porto — AC Torino 0:0, Real Madryt — FC Utrecht 1:0 (0:0), Ajax Amsterdam — Rot-Weiß Erfurt 3:0 (1:0).

Puchar Zdobywców Pucharów: AS Roma — Inter Mediolan 3:0 (3:0), Manchester United — AS Monaco 1:1 (1:0), AS Monaco — IFK Norrköping 1:0 (1:0).

Babcia Jeranuhi

Na bazarze w Bielsku Podlaskim nawet w chłodny, jesienny dzień jest ciepło. Tak uważa sędziwa Ormianka o imieniu, Jeranuhi. Żeby przykucnąć tu, na niewielkim skrawku plandeki i rozłożyć swój kramik, musiała pokonać ponad pięć tysięcy kilometrów i poświęcić osiem „sutok”, czyli osiem dni i nocy. Dla babci to wszystko fraszka, z niejednego już pieca chleb jadła.

Najpierw wyjechała autobusem ze swej rodzinnej wsi Ertysz do Jerwanii. To niedaleko. Ot, jak z Białegostoku do Zabłudowa. Dwadzieścia kilometrów. Tyle, że po kocich łbach. Był tam kiedyś asfalt, położony jeszcze za Chrzczenia, ale ciężarówka jeżdżąca do pobliskiego kombinatu rozbiła go, reszty dopełniło trzęsienie ziemi. Armenia, podobnie jak pozostałe były republiki radzieckie, nie ma czasu na takie „drobiazgi”, jak naprawianie dróg. Ważniejsza jest niepodległość.

Ale babcia Jeranuhi woli mówić o drodze. To przez nią popuścił się autobus i kilka godzin trzeba było sterczeć w górskim wąwozie. Polak po takim czymś byłby kompletnie sfrustrowany, Ormianin — wcale.

— Ach, synku! Żeby tylko takie nieszcześcia chodziły po ziemi! — uśmiecha się.

W Jerwanii wysiadła z autobusu już przy świetle ulicznych latarni. Trzeba było rozejrzeć się za jakąś kwaterą. Kontakt w tym kraju są nadzwyczaj szerokie. I bliskie. Kto u nas uznalby ku-

zynkę cioteczno-ciotecznego brata matki? W Armenii to całą gębą krewniaki! Gdy już miała na oku jednego z nich, przybiegli na dworzec wnuk Hajk, studiujący medycynę. Syn najmłodszej córki — ulubieniec babci. I temat numer jeden jej opowiadań...

Pokazuje mi zdjęcie Hajka. Czarna czupryna, bystre oczy, zawiadziły wąsik. Przed takim wszystkim drzwi stoją otworem. A dziewczyny wręcz mdleją. Babcia patrzy na wnuka jak na legendarnego bohatera Armenii. Był taki ongiś. Potemek Jafeta z Biblii. Sprzeciwił się despotycznemu władcy Babilonu, tytanowi Belowi. Nie ukorzył się przed nim. Wtedy Bel z potężną armią ruszył na Armenię. Hajk z niewielką drużyną nie miał żadnych szans w otwartym polu. Wykorzystał więc swój spryt, typową cechę Ormian. Przekradł się na tyły wroga i strzałem z łuku zabił Bala. Babilończyk bez wody — rozperzchnął się. Odtąd legenda ta jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, a imię Hajk nosi co trzeci Ormianin.

Nazajutrz, skoro świt, Hajk dopomógł uzupełnić babci za-



wartość tobolek. Oboje słyszeli, że w Polsce dobrze sprzedają się aparaty do miernienia ciśnienia, mylnki do kawy i... kalosze. Te ostatnie sprawiły najwięcej kłopotów. Nie pomógł nawet spryt Hajka. Gdyby nie kuzynka cioteczno-ciotecznego brata matki, pracująca w największym „Uniwersum” Jerwanii, z kaloszy byłaby przystawione nici. Tych prawdziwych — kupiła babcia chyba za dwadzieścia motków. Ładna, kolorowa wólcza. Bazarowa klientela przebiegała się za nią, placąc po trzy tysiące złotych.

Kolejny etap „polskiej podróży” — jak ją nazywała — pokonała jak hrabina. W samolocie. Choć nie bardzo wiedziała, co słowo hrabina oznacza. Od maleńkości była przyzwyczajona do wsi. Jak liść do drzewa. Bez żadnego wykształcenia. Najważniejszym rysem jej charakteru stały się — zaradność i żywioły praktycyzm. Dzięki temu mogła wychować i wyprowadzić na ludzi dwóch synów i trzy córki.

Wróćmy jednak do podróży. Gdy więc wsiadła do samolotu, poczuła się odwręta od ziemi. Ogarnęło ją zmartwienie i strach. Ktoś powiedział w dodatku, że odlot był odkładany kilka razy z

powodu awarii maszyny. Przechodząca stewardeska spytała na wszelki wypadek, czy ta kupa żelazta na pewno dowiezie ją do Moskwy. „Nie bojsia babuszka, sidi spokojna. A jeśli coś nibud i słuczyca, to wiernioma tylko na ziemi!” — usłyszała. Pomyślała od razu o swoim mężu nieboszczyku. I ojcu Geworgu, który zginął z rak Turków w 1918 roku. Miała wtedy zaledwie pięć lat.

W Armenii nie ma rodziny, która by nie padła ofiarą rzezi tureckiej. Ci, którzy ocaleli, przekazali w testamentach swoim następcom, aby nigdy nie zapomnieli o tych tragicznych wydarzeniach, nawet z dala od ojczyzny. Ze łzą w oku powtarza te słowa i prosi, abym koniecznie o tym pamiętał. Bolesne doświadczenia nie omijają całej Ormian. Podczas ubiegłorocznych zamieszek w Karabachu został zastrzelony syn jej bliskiej kuzynki.

Z Moskwy ormiańscy „turcyści”, wśród nich babcia Jeranuhi, mieli lecieć do Wilna. Z powodu nadmiernych bagażu, nie otrzymali zezwolenia na przelot. Podróż kontynuowali pociągami. Gdy innych uśpiła monotonia rosyjskiej równiny, babcia z ciekawością dziecka przyglądała się wszystkiemu, co działo się za szybą. I jedna rzecz ją dziwiła najbardziej: „Dlaczego tak mało pracujących w polu?” W Armenii największymi szacunkami darzy się tych, którzy dużo pracują. „Wszystko, co w życiu robisz, sobie robisz” — słowa te wpaja się każdemu Ormianinowi od dziecka.

W Wilnie babcia przesiadła się do autokaru. Trzeba było obawać, czy przypadkiem nie powtórzy się to samo, co na drodze między Ertyszem a Jerwanii. Litewski kierowca zapewnił, że dowiezie ją całą. I bez perypetii. W Ogródnikach jednak, gdy przyszło czterech na twardo, autokar, miała trochę żalu do Boga ducha winnego Litwina.

Do siebie też. Za niewypały język. Celnikowi, który ją zapytał, po co jej aż dziesięć par kaloszy, odparła z otmiańskim humorem, że uwielbia to obuwić i musi je zmieniać co dzień. Ow odebrała to jako wyraźną kpinkę i zagroziła słonym cłem. Musiała go udobruchać swoim narodowym wiktuałem — alani. To suszone brzoskwinie nadziewane włoskami orzechami, osłodzone cukrem, przyprawione cynamonem i szafrańcem.

W Polsce babci się podoba.

— Tylko dlaczego nie ma cie szacunku do chleba? — pyta Widział, jak pewien młody człowiek nie dojdź do kasy. A z geosowskiego samochodu chłop kupował aż sześć bochenów „ormiańskiego”. W Armenii chleb to świętość. Tam bierze się go tyle, ile się zje.

Karzącym wzrokiem odprowadza dwóch zataczających się jegomościów. Wypytywali ją o wodku. W Armenii też się pije, ale mądrze. Nikt nie przekracza tam miary i nie wala się po ziemi. Z dumą podkreśla, że jest obywatelką jedynej na świecie republiki, gdzie nie ma izb wytrzeźwień.

— Ale dla ciebie, synku, mam coś. O... zobacz! „Ararat”, nasz najlepszy koniak! W nim — całe słońce Armenii. Grzeje. I oczyszcza krew. Wypij, kotku! Za mój naród. I za Polskę.

O naszym kraju słyszała tylko tyle, że także cierpieliśmy z powodu najazdu wroga. Ze było dużo ofiar. I zgłiszcz. „Aha, jeszcze to — teraz rządzą u was „gieroj Walendzie”.

Widział, że na zdjęciu w jakiejś gazecie i twierdzi, że jest ludzko podobny do jej dziadka Razema. Jemu się w życiu wszystko udało. „Walendzie” też się udało...

STANISŁAW FIEDOROWICZ



Pan inżynier

Zawsze puka do drzwi, a jeśli naciska guzik dzwonka, robi to delikatnie, aby nie zdenerwować mieszkańców. Średniego wzrostu, w wieku czterdziestu pięć lat, o ładnie uczesanych włosach, elegancki ubrany, w ręku aktówka lub gustowna „diplomka”. Sympatyczny, taktowny, dbający o parkiet lub dywan, nie zostawia śladów obuwia, czym od razu zyskuje w oczach pań domu. Całą swą osobowością budzący zaufanie.

Przedstawia się jako inżynier, rzadziej technik, sporadycznie — robotnik. Daje do zrozumienia, że jest cenionym fachowcem, doskonałym specjalistą, przedstawicielem lub właścicielem uznanej firmy, o czym świadczy eleganckie napisy z nadrukami i pieczętkami, ładne prospekty, wzory, próbki.

Proponuje doskonale zabezpieczenie drzwi wejściowych pojedynczych lub podwójnych, kotki, solidne blachy, odpowiednie zasuwki i zamki, do tego obicie i wytyłnienie. Na życzenie także żaluzje, rolety, osłony balkonów. To wszystko dla ochrony przed złodziejami i włamywaczami. Nie do sforsowania.

Można porównać, ojcze, dobrać, ustalić kolorystykę zdecydować się na określony materiał i sposób wykończenia. Naturalnie z dostosowaniem do koloru mebli, ścian, wykładzin, drewnianej boazerii.

Nie narzuca się, nie zmusza do natychmiastowej decyzji. Niech lokator sam nabędzie niezbędnych przekonań, zwłaz, że... — i tu pokazywał sporą listę chętnych spośród tych, którzy mieszkają w osiedlu.

Największe wrażenie robiło to, że w spisie figurowali najbliżsi sąsiedzi. Nie zawsze musiała to być zgodna z prawdą, bo nazwiska mogły być wpisane z listy lokatorów.

Nie przerażał ceną usług. Podawał sumę bardzo zbliżoną do tych w placówkach usługowych. Czasem, jeśli lokator nieco się wahał, nawet nieco mniejszą.

Ludzie decydowali się, ustalali terminy kiedy ma się zjawić on sam, bądź — pracując pod jego osobistym nadzorem i kontrolą — ekipa. Gdy dochodziło do szczegółów, przedzierał się, musi być zaliczka. Doskonale rozumie, że nie wszyscy są przygotowani na natychmiastowy duży wydatek, nie wszyscy mają w domu odpowiednią kwotę. Wtedy, gdzieś w granicach dwudziestu, czterdziestu czasem pięćdziesięciu tysięcy. Mniejsze kwoty z reguły budzą wątpliwości.

Wymowa elegancki kwitariusz, którego wygląd budził zaufanie nie mniejsze niż właścicieli oraz jego firmowe drukarki i próbki. Wypisywał pokwitowanie, składał podpis, inkasował pieniądze. Grzecznie żegnał się, zapewniał kiedy trzeba być w domu, wychodził i... pukał do następnych drzwi.

Wędrował z jednej klatki schodowej do drugiej, z piętra na piętro, z mieszkania do mieszkania. Rosła lista zamówień, powiększała się kłota pobranych zaliczek.

Z reguły zjawiał się w nowych osiedlach, gdy ludzie jeszcze nie ochłonęli z wrażenia, iż otrzymali mieszkanie, i perypetii związanych z przeprowadzką. Widywano go w Białymstoku, ale także w Klesinie, Czarnej Białostockiej, Sokółce.

W mniejszych miejscowościach wynajmował pokój w hotelu. Tytułowano go „panie inżynierze, dyrektorze, kierowniku”. Mieszkał siedem-osiem dni. To wystarczyło, aby dotrzeć do maksymalnej ilości mieszkań i pobrać zamówienie.

Potem wyjeżdżał obiecując, że nialbawem się zjawi. Często rezerwował pokój.

Klienci tymczasem czekali na wykonawców. Gdy nie przyszł, zaczęli się niepokoić. Próbowali odszukać owego „inżyniera”, „technika”, „dyrektora”, „kierownika”, „przedstawiciela”. Na próżno. Podane adresy okazywały się fikcyjne. Nikt o takim nie słyszał.

„Pan inżynier” umiejętnie (tak mu się przynajmniej wydawało) zacierał za sobą wszelkie ślady. I był już w innej miejscowości.

Wymiar sprawiedliwości i policja mają z „panem inżynierem” kłopotu co niemiara. Ledwie zostanie ujęty i sadzony, to — po odbyciu kolejnej kary — ponownie zaczyna swój proceder. Taki ma już charakter. Pieniążki jednak lubi.

Zyciorys też ma dość interesujący. Kiedyś w Białymstoku podjął się w TKKF prowadzenia wypożyczalni sprzętu sportowego i turystycznego. W papierach było wszystko w porządku, tylko niebawem nie było sprzętu i pieniędzy. Gotówka bowiem, zamiast do kasy, a potem do banku, wędrowała do kieszeni... pana kierownika. Wypożyczalnia spłatala, TKKF nie odczytała ani sprzętu ani gotówki.

„Pan inżynier” chyba skończył lub wkrótce skończyłaby kolejny wyrok. Jeśli już nie jest na wolności to nialbawem będzie. Policja jest pewna, że pojawia się następni poszkodowani. Ostatnio zgłosiło się ponad osiemdziesiąt osób. A i tak wiadomo, że to nie wszyscy.

„Pan inżynier” jest elegancki, zadbany, zawsze wygolony, taktowny, elokwentny. Nazwisk też używa nie byle jakich, ale również elegancko brzmiących, podobnie rodowych lub herbowych. To także robi wrażenie. Należał jak garnitur, płaszcz, aktówka, „diplomka”.

Jest więcej niż pewne, że lada moment zapuka do drzwi. Ostatnio sporo mieszkań oddano do użytku. Proszę więc przygotować zaliczkę...

BOHDAN HRYNIEWICZ

Dyktator w aksamitnych rękawiczkach

Ledwie parę tygodni minęło od śmierci znakomitego publicysty, Stefana Kisielewskiego. Był on jednym z wiarygodniejszych świadków epoki. Z tym większym zainteresowaniem obejrzałem nadany w telewizji film o nim. A była to zagadkowa i trudna do zgłębienia postać. W filmie ukazany jest z dużym smakiem, ze śmiechem opowiada o kolejach swego losu w PRL-u, opowiada przeróżne dyktatorskie, po latach zabawne, kiedy już minęła atmosfera grozy. W swoim czasie byłby to ciekawy film. Wszakże tylko zbieg okoliczności sprawił, że nie przypadło mu w udziale parę lat w pułd, jak to przydarzyło się niejednemu z jego przyjaciół.

Kiedyś nawet napisał, że Polacy traktują swoją sytuację z humorem, na co inny znakomity pisarz rozgniewał się, bo kto jak kto, ale niewolnicy nie mają prawa do humoru, a wychwalanie sytuacji polskiej jako najweselejszego baraku w obozie jest małoduszność.

Żył w czasach nie mających precedensu historycznego: komunizm cofnął ludzkość w rozwoju niż niż tylko do starożytnych Sumerów, ale nawet od troglodytów, a uczynił to przez obśmianie swoimi kreaturami stanowisk kierowniczych we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Jednym władza dawała marchewkę, by jej buty lizali; innym, głupich, których nie sieja, otumaniła czczą gadaniną; mniejsza liczba wymagała utrzymania w posłuchu terrorem, niekiedy krwawym. Dziwnie, lecz typowe były drogi życiowe ludzi żyjących w realiach socjalizmu. Wiele doktoratów z dziedziny historii najnowszej można by na ten temat napisać.

Sam Kisielewski uważał PRL za kraj nie do końca poznany; nie powstała, jak zauważył, żadna powieść mówiąca o odmienności życia w socjalizmie. Dlaczego? Chyba dlatego, że bardzo trudno ująć w słowa to, na czym polega odmienność życia w takim ustroju. Jedni autorzy pisali o Polsce w sposób wyabstrahowany, omijając to, co dla niej było najbardziej charakterystyczne, inni, którzy chcieli, jak Kisielewski, pisać z włączeniem się w specyfikę naszych losów, ponosili porażki. W ówczesnych warunkach było miejsce na

MECYSŁAW WIŚNIEWSKI

6000 oficerów i około 100 000 członków. To może być najpotężniejsza terrorystyczna organizacja świata — mówi tajny raport, przeznaczony dla ludzi odpowiedzialnych za ochronę Konstytucji RFN. W myśl raportu, organizacja ta właśnie się tworzy. Na jej czele stoją byli generałowie STASI: Engelhardt, Grossmann, Niebling i Schwanitz. „Żołnierze” to byli współpracownicy STASI i MIS (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa). Istnieje już ODOM — Organizacja Oficerów Ministerstwa. Ma ona bronić interesów byłych agentów wszelkimi możliwymi środkami, nie wyłączając przemocy. W raporcie, nie pertraktujemy, nie zapowiadamy koniecznych ataków, pozostajemy w konspiracji.

Władze traktują raport ze śmiertelną powagą. Nie dziwnego. STASI zatrudniała praw-

dziwych fachowców — znawców broni i materiałów wybuchowych. Ta wiedza przynosiła im niezdolność. Teraz byli agenci czują się sfrustrowani, wyobcowani i skrzywdzeni. Nie wszystkim udało się zacząć w prywatnych agencjach detektywistycznych, znalazł pracę jako ochrona osobista. Nie są pewni dnia ani godziny, także ze względu na kolegów, którzy maja

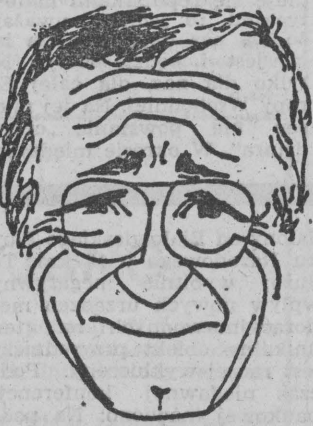
Organizacja dysponuje nie tylko siłą militarną, dobrymi przyjaciółmi za granicą, którzy zawsze można poprosić o pomoc, nie też wiedzą i ta wiedza może się okazać najgroźniejszą bronią, za pomocą

EWA GRONOWSKA

Może mam jakieś niewłaściwe filtry w uszach, ale zawsze słyszę jedno wielkie krzyk. Każdy, kto tylko zerknie w przyszłość, widzi tam katastrofę. Horyzont przyszlaniają chmury i to wyłącznie czarne.

W duchu tolerancji i dożnania do kompromisu staram się rozumieć kasandryczne przepowiednie pesymistów jako chęć zasynalizowania niebezpieczeństwa, czyli przejaw obywatelskiej troski o przyszłość. Przypomnę jednak niesmiatło, że gdy słyszeć tylko ostrzeżenia o nadciągających niebezpieczeństwach, to ostrzeżenia te stają się same niebezpieczeństwem dodatkowym, kto wie, może nawet poważniejszym niż te, przed którymi ostrzegają.

Nie zgadzam się z pesymistami, którzy przepowiadają wielkie nieszcześcia. Tych, zaś, którzy w ogólnych zarysach zgadzają się ze mną, z góry przeproszam, że powtórze za chwilę kilka banałów. Ale mo-



JACEK FEDOROWICZ

prezydenta, w których można było dostrzec choćby cień zapędów dyktatorskich.

choć przyznając, że nawet u nas nagle może się zdarzyć katastrofalna susza, trzęsienie ziemi, epidemia nieznanej choroby, czy przysłówowa kometa, która szmajtnie ogonem.

A może klasa robotnicza z wielkich upadających zakładów szmajtnie w odruchu rozpacz czyśm co będzie miała akurat pod ręką? Nie szmajtnie. Na razie wyeliminowała z sejmu posła, który w studiu wyborczym kilkanaście razy pojawił się na trybunie przepowiadając, że gniew robotników niedługo wszystkich zmiecie. Bardzo daleki jestem od przypisywania szczególnej mądrości klasie robotniczej, czy jakiegokolwiek zbiorowości, twierdząc, że nawet stado profesorów Harvardu może podjąć zbiorowo decyzję głupią, ale akurat naszych pracowników najmniejszych o głupotę podszadzić nie można. Jak dotąd dali wystarczającą ilość dowodów, że ich decydująca większość wie, że 2+2=4, a

tylko mniej więcej trzeba umieć, żeby wiedzieć, że przy pomocy zmianiana niczego się nie osiągnie. I nie ma żadnych racjonalnych podstaw, żeby sądzić, że nagle znacząca grupa ludzi zdecyduje się na działania irracjonalne.

Jeśli ktoś w moją przepowiednię dalej nie wierzy, niech przyjmie argumenty dodatkowe, że mianowicie 50 szczyśliwych lat dla Polski przepowiadał słynny jasnowidz Klimuszek, a było to pod koniec lat siedemdziesiątych. Trochę później, w roku 1980 dołączył do niego nieco mniej (jako jasnowidz) znany Fedorowicz. Nie podawał co prawda dokładnej ilości lat szczyśliwych, ale wszystkie optymistyczne wizje — jak dotychczas — mu się sprawdziły. Ma na to liczne dowody w postaci tekstów, nagrań, rysunków i świadków.

CREDO OPTYMISTY

że warto je sobie od czasu do czasu przypomnieć.

Oto moja niekatastroficzna wizja przyszłości:

Będzie dobrze.

Dlaczego? Bo jesteśmy państwem suwerennym i długo będziemy, nikt nas nie będzie podbił jeszcze przez długie lata, bo nikt nie jest idiotą, żeby sobie taki kłopot brać na leń. Zanim gdziekolwiek wyrosnie siła, która mogłaby zagrozić naszej niepodległości, spokojnie zdążymy osiągnąć europejskim systemie bezpieczeństwa. A więc zdecydowanie o swojej przyszłości sami. Jaka będzie to decyzja? Ostatnie wybory wykazały, że decydująca większość jest za gospodarką rynkową i demokracją. Dobrze może być tylko tam, gdzie występuje jedno i drugie jednocześnie. Czy ludzie nie zrażają się do demokracji? Nie. Zdecydowanie ją tradycja i doświadczenie negatywne. Długo jeszcze więk-

Czy ludzie nie zrażają się do gospodarki rynkowej? Jak wyżej. Oczywiście, że będą strajki, protesty, i okrzyki komunowo wrót. Będą one skutecznie hamowały skrajnych liberałów, ale nie zdobędą nigdy decydującej większości, głównie za sprawą doświadczenia negatywnego i to przede wszystkim tego, co to na własnej skórze, bo o nim lat- lata, bo nikt nie jest idiotą, żeby sobie taki kłopot brać na leń. Zanim gdziekolwiek wyrosnie siła, która mogłaby zagrozić naszej niepodległości, spokojnie zdążymy osiągnąć europejskim systemie bezpieczeństwa. A więc zdecydowanie o swojej przyszłości sami. Jaka będzie to decyzja? Ostatnie wybory wykazały, że decydująca większość jest za gospodarką rynkową i demokracją. Dobrze może być tylko tam, gdzie występuje jedno i drugie jednocześnie. Czy ludzie nie zrażają się do demokracji? Nie. Zdecydowanie ją tradycja i doświadczenie negatywne. Długo jeszcze więk-

DZIESIEĆ MINUT PIEKŁA

W najpotworniejszym masowym morderstwie w historii Stanów Zjednoczonych, morderca z karabinem maszynowym zmienił kawiarnię w rzeźnię, pozostawiając 23 zabitych.

Początkowo wyglądało to jak zwykły wypadek. Gdy w ubiegłą środę zwykły w porze lunchu tłum wypełniał Luby's Cafeteria w Killeen, w Teksasie, niebieski Ford Ranger pickup przetoczył się przez parking i tłukąc szyby zatrzymał się w restauracji. Kilku wystraszonych klientów rzuciło się na pomoc kierowcy. Ku ich przerażeniu, zza kierownicy wyskoczył młody, umięśniony mężczyzna w zielonej koszuli i zaczął strzelać z półautomatycznego pistoletu. „Nadszedł dzień zapłaty!” — krzyczał i przebiegał się przez tłum strzelając na wszystkie strony.

Jedną z pierwszych ofiar strzelca był starszy mężczyzna, który, potrącony przez samochód mordercy, otrzymał strzał w głowę, gdy usiłował wstać. Potem morderca strzelił do starszki, siedemdziesięcioletniej Al Gracia, która zignorowała próby wzniesienia się przed mordercą. Krzyki nasiliły się, a mężczyzna posuwał się w stronę zatłoczonego baru strzelając bez przerwy. Zatrzymał się tylko po to, by zmienić magazynki w swoich dwóch pistoletach półautomatycznych — Glock 17 i Ruger P-89. Metodycznie obcho- dził naokoło prostokątne sale. Poruszał się spokojnie i celowo. Większość swych ofiar trafił gładko w głowę lub pierś. Zglądał pod stoły, gdzie wielu gości przytuliło się do szarego dywanu.

Zwykły przypadek decydował, kto zginie, a kto będzie żył. W pewnej chwili morderca oszczędził matkę i dziecko workawę, do której, by „zabrała stąd dzieciaka”. Starsza kobieta otoczyła ramieniem postrzelonego męża. Gdy morderca zbliżył się, popatrzyła na niego, potem opuściła głowę, a on ją zastrzelił. Następnie strzelec zawrócił w kierunku kolejnej ofiary, Sama Winka, ale wtedy siedząca obok kobieta zerwała się, próbując uciec. Morderca zastrzelił ją oszczędzając Winka. „Wszystko było jakby w zwolnionym tempie. Wydawało się, że to trwa wieki” — przypomina Wink. Pewna kobieta przeżyła, gdyż schowała się w zamrażarce. Kucharz, dwudziestoletni Mark Mathews, ukrył się w zmywarce do naczyń. Był tak przerażony, że wyszedł dopiero następnego dnia.

Morderca strzelał przez pełnych 10 minut, aż do chwili, gdy pojawili się czterej oficerowie policji, którzy strzelając do niego, ranili go cztery razy. Wtedy strzelec skrył się w pokójku na tyłach, gdzie strzelił sobie w głowę. W chwili, gdy upadł na podłogę, ilość trupów wynosiła 23. Było to najpotworniejsze masowe morderstwo w historii USA, liczniejsze nawet niż masakra w McDonal- dzie z 1984 roku w Kalifornii, kiedy zginęło 21 osób.

Mordercę szybko zidentyfikowano jako Georę Hennarda, lat 35, bezrobotnego marynarza, o opinii dziwaka. Nalagowy samotnik,

najwyraźniej nienawidzący kobiet, wyrzuc- ny został z marynarki handlowej w 1989 roku za posiadanie niewielkiej ilości mari- huany. Mieszkał sam w domu swojej mat- ki, zabawiając się wykrykiwaniem świstów za przechodzącymi kobietami i napastując sąsiadów listami pełnymi pogroźek. Ale dziw- ny styl życia Hennarda nie tłumaczy ogro- mu jego morderstwa.

Francis Giacomozzi, szef policji, mówi: „Nie zdołaliśmy odkryć nic, co mogło go po- pchnąć do takiego czynu. Na wszystkie nasze pytania możemy nigdy nie znaleźć odpowie- dzi”.

Ponieważ 14 z jego 22 ofiar było kobieta- mi, powstało przypuszczenie, że powodowała nim nienawiść do kobiet. W restauracji Hen- nard krzyczał „Dziwka!”, „A to dla ciebie suko!” zanim zajął strzelca. Przez lata wal- czył wściekle ze swoją matką, która obecnie mieszka w Nowadzie. Rysował jej karyka- tury z dalem węża, a raz otwarcie oświad- czył, że ją zabije. Będąc kiedyś perkusistą rockowym, lubił utwory z tekstami brutal- nymi wobec kobiet. Dziewczyna, która z nim śpiewała mówi, że uważał kobiety za ohyd- ne kreatury.

Utrata pracy bardzo go przygnębiła, jak mówi jego matka.

Hennard miał już kłopoty z lokalną poli- cją. Swoją sąsiadkę obrzucił epitetami, gdy razem z synem szukała pilki w pobliżu jego domu. „Nigdy nie zapomnę jak na mnie pa- trzył”. Ale oskarżenia nie zostało wniesione. Gdy straszył dwie nastoletnie siostry obelży- wymi listami, ich matka zawiadomiła policję. Ale policja nie uznała go za niebezpiecz- nego.

Hennard był drobniutki. Całymi godzinami czyścił swój samochód i podwózek przed domem. Był niewolnikiem swoich przyzwy- czeń. Zawsze jadł takie samo śniadanie składające się z parówek w pobliskim bar- ze. Właścicielka mówi, że zawsze przerażał ją wyraz jego twarzy. Ale w środowy pora- nek, przed masakrą, był naprawdę miły.

Hennard miał kłopoty ze zdobyciem bro- ni. Kupił oba pistolety i zarejestrował je w Las Vegas zeszłej zimy. W Teksasie takie pistolety można kupić nie tylko w sklepach z bronią, a wystarczy wypełnić krótki formularz.

Jest pewna grupa Amerykanów, których nie poruszała rzeź w Teksasie w zeszłym ty- godniu. Są to kongresmeni, którzy głosowali 247 przeciw 177, odrzucając w ten sposób ustawę zakazującą sprzedaży 13 rodzajów broni palnej oraz specjalnej amunicji, dzie- ki której ta broń jest jeszcze bardziej mor- dercza. Obroncy ustawy, odrzucone niedaw- no, twierdzili, że byłaby ona naturalnym kro- kiem w celu powstrzymania niezrównoważ- nych jednostek od popełniania masowych morderstw. Odpowiedział na to senator Chet Edwards z Teksasu. Ciekawe, że Killeen, mia- sto, gdzie niewiele później Hennard zamor- dował 22 osoby, znajduje się w jego dystryk- cie. Otóż Edwards powiedział: „Broń nie za- bija, to ludzie zabijają”.

„TIME”
(tłum. i opr. U.J.)

NIELEGALNE CIAŻE

Skradają się pod osłoną nocy, włamują do do- mów i uprowadzają z nich płaczące kobiety. To nie jest opis aresztowania osób nieprawomyślnych — pisać „Der Spiegel” — lecz akcja przeciwko kobietom, które „nielegalnie” zaszły w ciążę. Na łamach brytyjskiego „In- dependent” ukazała się rela- cja anonimowej Chinki, któ- ra była świadkiem takich ak- cji. Za ich początek przy- mujemy się czerwiec 1990 roku, kiedy to w wyniku spisu lud- ności w Chinach wzrosła o 136 mln i wynosi obecnie 1,13 mld. Wła- dze uznały wtedy, że pozos- tają im tylko „energiczne” działania. Członków partii zo- bowiązano do meldowania o

każdym przypadku drugiej, trzeciej czy czwartej ciąży. Donosić może na tym za- robić nawet 1000 juanów.

Największe zniwo goriłwi towarzysze zbierają na wsł: tam bowiem nadal obowiązu- je zasada, że jedno dziecko to za mało, troje — w sam raz. Poza tym, gdy pierwsze dziecko w rodzinie chińskiej było dziewczynką, władze zwykle przynikały ocy na drugą, a nawet trzecią próbę. Teraz nielegalne ciąży są si- łą usuwane, a kobiety sterylizowane. Świadek twierdzi, że przed przymusową aborcją nie chroni szósty, a nawet nie- kiedy ósmy miesiąc ciąży. Szpitale są zatłoczone, więc zabieg przeprowadza się posia- dzie na szpitalnym dzie- dźciu. W kubicach stojących

EWA GRONOWSKA

się ludzie niezależni, nie związani z pewnymi układami, które do tej pory istniały. Zaoferowałem swoją pomoc, swoje kontakty i swoje umiejętności w zbieraniu podpisów. Moją ofertę przyjęto wręcz z entuzjazmem. Zaproponowałem niekonwencjonalny sposób zbierania podpisów, bo czas naglił. Wykupiliśmy w sobotę i niedzielę, dwudziestego i dwudziestego pierwszego października w kinie WDK po trzy seanse. Na godzinę szesnastą i ośmiennastą film młodzieżowy, a na dwudziestą film dla dorosłych. Puściliśmy reklamę na kieleckie gazety. Wejście do kina za darmo. Seanse były nabitte. Szyły fajne filmy. Jakies „Kosmiczne jaja”. A o dwudziestą „Emanuelle”, jakiś tam seks, porno, czy coś takiego. Seanse dały nam ponad cztery tysiące podpisów. Prasa kielecka skomentowała: „w ście amerykańskim stylu zaczął kampanię Stanisław Tymiński w Kielcach”. Rozpowszechnione listy pośród znajomych i kolegów dały jeszcze około tysiąc podpisów. Tymiński był bardzo zadowolony. W czasie zbierania podpisów przekaza- nam za jego zgodą na Dom Małego Dziecka w Kielcach milion złotych, a w czasie sztyt wizyty w Kielcach sam Tymiński dopłacił jeszcze pięć milionów złotych. W celu zapoznania społeczeństwa kieleckiego z kandydatem dawa- liśmy propagandowe wrzutki do piątkowych wydań kieleckich gazet. Chodziło nam o to, żeby naród miał moż- liwość szerokiego spojrzenia na demokrację. Dwudziestego listopada zorganizowaliśmy Tymińskiemu spotkanie w Kiel- cach. Przed spotkaniem do znajomych osób rozestaliśmy zaproszenia. Nasza taktyka propagandowa polegała na tym, że wysłaliśmy około sześciu tysięcy zaproszeń. Zaprosze- nia poszły na obreza i wiewiórki. Niech pan zżądnie nie przyjdą. Ale dostaje pan zaproszenie, entry. Jakis Ty- miński i człowiek, który polityka się nie interesował, nagle zaczyna się interesować, bo on został wyróżniony i od tej chwili cała jego rodzina zna, Tymińskiego i będzie patrzeć w telewizję.

— Zona wyjechała na wycieczkę zagraniczną — opowia- da. — Zostałem sam i uznałem, że lepiej zająć się polity- ką, niż robić skoki na boki. Szczęrze mówiąc, ogle się nie interesowałem tymi wyborami. Kandydaci, którzy sta- rowali, nie byli wariet zainteresowania. Ale jeden z kole- gów zadzwonił do mnie, że jest taki człowiek, Tymiński, Kanadyjczyk, niezależny. Czy nie należałoby mu pomóc w zbieraniu podpisów? Kolega podał mi numer telefonu do Komorowa. Zadzwoniłem i powiedziałem, że podobają mi

(cdn.)



Jezioro Bajkał jest pozornie martwe. Wymieniane w opisach bogactwo form życia jest ukryte, mało widoczne dla przypadkowego obserwatora.

Jeziora mazurowskie są bardziej swojskie, z oczekami, trzciną i sitowiem przy brzegu. Zró- żnicowanie form natury, ich bogactwo podejmuje w swoich utworach niezrównany mistrz nastroju Konstanty Ildefons. Trudnym zadaniem dla Gałęzińskiego byłby podobny poetycki opis Bajkału. Brak tutaj biologicznej zabudowy brzegów. Nie słychać świergotu ptactwa. Wzdłuż brzegów ciągną się pasma górskie o zróżnicowanej wysokości, na południowym wybrzeżu najwyższe szczyty np.: Czerskiego sięgają ponad 2000 m nad poziomem morza. Czasem strone, pionowe niemal zbocza wyrastają wprost z jeziora. Z zachodniego brze- gu widać wschodni — i odwrotnie — jako siniejący w oddali przynaglony i poszarpany ciąg wznięsien.

Woda jest zimna, prze- zroczysta. Można ją pić wprost z jeziora. Nie zalecałbym jednak czynić tego w pobliżu Bajkalska, miasta, w którym czynna jest zbudowana jeszcze w ramach RWPG, w czym i Polska miała swój udział — wielka fabryka celulozy. W pobliżu ośrodków turystycznych woda jest na tyle brudna, aby od- stręczyć spragnionych. Dość powiedzieć, że nad Bajkałem nie ma ani jednej w pełni sprawnej oczyszczalni ścieków. Sowiecki statek służący och- rony środowiska, którego za- łoga robi „fuchę”, przewozi grupę turystów z Polski na odcinku długości kilkuset ki- lometrów. W końcowej fazie rejsu kapitan wyrzuca za- wartość pojemnika śmieci nie- bogatejnej objętości wprost w wody jeziora.

nych w łupinie kartofli i in- nych równie mało przetwo- rzonych „darów natury”. Rozrywek niewiele. Prócz ustalonych uprzednio w roz- kładzie dnia wycieczek jest jeszcze oglądanie videofilmów, bilard. Przy piecie jakby przycupnięta drewniana buda — strzelnica. Prowadzi ją za- słony weteran z miniatur- kami — odznaczeń na klapie wychylonej marynarki. Któż inny mógłby uzyskać pozwolenie na tego rodzaju działalność. Wieczorem życie towarzy- skie przenosi się nad brzeg Bajkału. Płoną ogniska. W chłodnej wodzie studzą się skrynie pełne butelek z wodą. Tuziemcy spragnieni są nie tylko w sensie dosłow- nym.

BAJKAŁ ODARTY Z MITÓW

Korespondencja
własna

Coraz częściej odbywają się w turbach uroczystości reli- gijne z udziałem duchownych prawosławnych. Nad brzegiem Bajkału spotyka się pólna- gich ludzi oczekujących w nabożnym skupieniu na chrzcie. Pop chrzącz, uczę jednocześnie znaku krzyża.

W pobliżu południowo- wschodniego wybrzeża znaj- duje się tak zwane ciepłe jezioro, o których miejscowi przewodnicy powiadają, że należą do strefy — jak to oni określają — chłodnych tropików. W lesie w górskiej dolinie znajdują się trzy je- ziora. Dwa z nich mało się różnią wyglądem od naszych niewielkich jezior, tzw. oczek polodowcowych. Bagniste brzegi, tajga dookoła, trudny dostęp. Jedno zostało sztucz- nie utworzone po wybraniu surowca budowlanego. Nad nim zbudowano turbaż. Po- co? Ze względu na ciepłąsą wodę niż w Bajkał? Tem- peratura wody przy brzegu południowego Bajkału nie jest znowu taka niska — latem (ok. +20 stopni Celsjusza).

Określenie „chłodny tropik” jest delikatnie mówiąc eufemizmem. Przyciągała wzrok tylko potężne czarne topole, które rosną i nad Wisłą, lecz nie osiągały tak imponują- cych rozmiarów, jak w tym zakątku Syberii.

Odcinek zelektryfikowane- kości transsyberyjskiej wie- dzie wraz z nieco wyżej poło- żoną strategiczną szosą (Trakt Moskiewski) wzdłuż wybrze- ża południowego Bajkału. Trasa Moskwa—Władywostok to 9297 km. Jedzie się sześć dni. Z Moskwy do Irkucka, stolicy Syberii wschodniej jest 5191 km, czas podróży — 79 godzin. Najmniejsza odległość między stacjami na tej trasie siedem km, największa 289 km. Dawny 94-kilometrowy odcinek kolei transsyberyj- skiej budowany na przełomie XIX i XX wieku wiodł od miejscowości Kułuk do miej- scowości Wypływ Angary z Ba- jkału. Na drugą stronę jezio- ra przewożono pociąg proma- mi, a zimą tory układano na lodzie, który utrzymuje się na Bajkale od stycznia do maja. Od 1957 roku, kiedy to otwarto odcinek kolei poło- żonej wzdłuż południowego brzegu Bajkału, malownicza, biegnąca licznymi tunelami trasa Kułuk—Bajkał pociąg jeździ tylko raz na dobę. Trzeba dodać, że to trudne technicznie przedsięwzięcie, jakim była budowa tego od- cinka okupione krwią kator- zników. Na jednym kilometrze tego odcinka zginęło tylu lu- dzi, ile dni w roku.

Pominięto wstydlwym mil- czeniem fakty dotyczące wy- niszczania pierwotnych miesz- kańców Syberii poczynając od czasu Jermaka, na latach so- wietyzacji kończąc. Polskie ślady nad Bajkałem kojarzą się ze zrykami po powsta- niach narodowych z polskimi badaczami „Świętego Morza”, z Czekanowskim, Czerskim, Dybowskim, Godlewskim i in- nymi. Z zeszłymi z czasów komunizmu, z centralnym wizerunkiem, rozdziałem w Alesandrowie, skąd rozsyła- no skazańców na etapy z wzorowo prowadzoną polską wsią Wierszną w pobliżu Irkucka, z towarzyszeniem „Wspólnota” w Irkucku.

RYSZARD KARUZO

ZBIGNIEW GÓRNIK

W celi z NAJMRODZKIM

Ciąg dalszy ze str. 6

— Tak, choć nie podpisałem, a za kilka miesięcy ucie- kiem. Kapitan ściągnął z całej Polski materiały dotyczące zeznania. Chodziło o to, abym w trakcie wizji lokalnych wie- dział, co mówić. Trochę mi się to wszystko potem pomie- szło i kapitanowi odebrano śledztwo. Podczas tych wizji jeździł po Polsce jak wycieczka. Zamiast wizji lokal- nych — wizyty w lokalach. Pilem z obstawą także. Ko- mandosi od pilnowania pobili mnie kiedyś prawie na śmierć.

— Skoro obstawa nie niefasobliwie podchodziła do swych obowiązków, mogli pan przecieć uciec.

— Ale wtedy zламаłbym umowę z kapitanem J.

— Przejmowałby się pan tym?

— Tak... lubię dotrzymywać słowa. Ale, jak wspomnie- łem, zabrano mi śledztwo. Wtedy porucznik L. wręczył mi kluczyk do kajdanek. To była ich gra, o tym kluczyku wiedziała cała komenda. Chodziło o to, żebym — prze- nany, że będę uciekał — jak najwcześniej powiedział. A oni mnie zapiął w ostatnim momencie. Ja wiedziałem, co się kroi i zaproponowałem jednemu z inspektorów pięć tysię- cy dolarów za pomoc w ucieczce. Pieniądże miał otrzymać, gdy będę już na wolności, ale od ucieczki do momentu na- stępnego aresztowania nie miałem możliwości spotkać się z nim.

— Wypadałoby uregulować teraz rachunek.

— A skąd pan wie, że już tego nie zrobiłem? Należą do ludzi słownych, to tylko prasa robiła za mnie bandziora i bezwzględne gangstera. W tej ucieczce z paszczy lwa, to znaczący Stolecznej Komendy, pomagał mi też poruc- niki L., ale inspektor G. nie o tym nie wiedział. Miałoby być tak. L. zostawił w ubikacji chloroform, którym, za zgodą inspektora usypiam go. Inspektor nie wie, skąd mam chloro- form, nie mówię mu. Ale L. zawiódł. Umówiliśmy się więc, że uderzę G., żeby upozorować pobicie, potem ubiorę go marynarkę i pokazując na bramie jego legitymację, opu- szczę gmach. Tak też się stało.

— W telewizji widziałem, że cios był prawdziwy.

— Cios był prawdziwy, ale spodziewany. „997” to kłami- wy program, zawsze to podkreślałem. A zresztą, ja prze- cieć byłem w kategorii „niebezpiecznych” i musiałem poru- szać się w więziennym mundurku. Jak pan wytłumaczy fakt, że dwa dni wcześniej dano mi cywilne ciuchy?

— Nie zgadza mi się coś jeszcze. Przecież G. panu po- mógł, a pan mu za to zapłacił. Dlaczego wtedy sypie go te- raz?

— Sprawa uległa przedawnieniu i nic mi już nie grozi. Poza tym, skoro mam powiedzieć prawdę o swym życiu, muszę być konsekwentny do końca. Na wolności przeby- wałem tylko 49 dni. Udałem się do Wołomina, do znajome- go, którego poznałem w celi na Rakowieckiej. Jego ojczym był wysokim funkcjonariuszem SB. Śmiał się z milicji. Ale to matyły w tym stolecznym urzędzie! — to jego słowa. Za dwa tysiące dolarów miał mi pomóc w przeprowadzeniu operacji plastycznej. Zażądano jednak ode mnie, żebym wiał mi najpierw do wili emerytowanego oficera MSW i wykradł ze schowka jakieś ważne dokumenty. Gdy spr- awę odrzuciłem, to znaczy najpierw operacja, a potem do- kumenty — wydano mnie. Brygada antyterrorystyczna zwi- nęła mnie z mieszkanka paslerba „pułkownika Telewizja o- czywiście pokazała, że rzecz miała miejsce w jakimś bara- ku. To był niewygodny fakt dla propagandy.

— Następne cztery lata przebywa pan za kratkami.

— Tak, z czego kilka ostatnich miesięcy ze świadomoś- cią, że szykuje się kolejna ucieczka.

— Ta największa i najbardziej spektakularna. Podkopem z aresztu w Gliwicach. Kto panu w niej pomagał?

— Jest pan pierwszą osobą, która zadawa mi to pytanie. Proszę sobie wyobrazić, że ucieczka została objęta amne- stią i nikt nie interesował się, kto mi w niej pomagał.

— Jak to? O ile dobrze pamiętam, prasa podawała, że po- magala pańska matka i wspólnicy.

— Prasa, prasa... O tym skutku do prasy mówiłem już na początku naszych rozmów. Czy to matka spowodowała, że z Białogłki zostałem przewieziony do Gliwic, stąd już przecieć kiedyś uciekłem? To było nie do wiary, nie chcia- łem wierzyć w taką lekkomyślność. A jednak. Bo za tym wszystkim stali moi wcześniejsi ustosunkowani pracodawcy — panowie W. i O. To oni załatwili te przenosiny. To oni wynajęli młodego człowieka, który kopał ten tunel. Prze- zięblił sobie nawet przy tym nerki. Telewizja znów kłami- wie pokazała tę ucieczkę. Na ekranie, przed wpadnięciem w tunel, skakałem i krzychałem coś. To bzdura, wszystko od- było się w ciszy. O. wywoził mnie samochodem poza mia- sto i potem, jak na początku mojej przestępczej kariery, pracowałem dla nich wożąc towar. Musiałem odpracować swoją wolność.

— Która trwała tylko dwa i pół miesiąca.

— Tak, dwudziestego listopada 1989 roku rozbiłem się w Krakowie fiatem na numerach dyplomatycznych. Ujęto mnie i o tamtej pory czekałem na sprawiedliwy osąd wy- miaru sprawiedliwości, a także opinii publicznej.

— Czego pan życzy?

— Żebym już nigdy w życiu nie musiał uciekać.

To, o czym piszemy niżej, jeszcze do niedawna opatrzo- ne było klauzulą najściślej tajemnicy. Dziś już jednak Akademia Nauk ZSRR cofnęła embargo na informacje do- tyczące pewnych zastanawiających aspektów trzęsień ziemi...

Właściwie koncepcja tech- nologicznej, czyli wywoła- nej działalności czło- wieka genety trzęsień ziemi, nie jest nowa, już bowiem w roku 1945 wysunął ją amery- kański naukowiec Carder. Wtedy jednak hipoteza Car- dera, jako rzekomo zbyt fan- tasyjna, nie zyskała poklas- ku... Dopiero seria katastro- falnych w skutkach trzęsień ziemi, jaka miała miejsce na początku lat 60. w rejonie za- pór wodnych w Chinach, A- fryce i Europie, zwróciła u- wagę badaczy na niewątpliw- ą już związek między oddzia- ływaniem wielkich budowli hy- drotechnicznych, sprężają- cych gigantyczne masy wody a ruchami tektonicznymi sko- rupy ziemskiej. Obecnie zna- ny jest ponad 70 przypad- ków wzrostu sejsmiczności w strefach zapór wodnych i tam. Z drugiej strony, większość powstałych do tej pory wiel- kich sztucznych zbiorników wodnych nie towarzyszy tego typu efekt. Dlaczego tak się dzieje — nie wiadomo. W o- góle niewiele jeszcze wie- my o genety trzęsień ziemi w rejonie zapór. Do tej pory udało się jednak zachow- wać kilka prawidłowości. O- tóż ustalono m.in. że w pew- nych warunkach geologicz-

nych i hydrologicznych po- wyższona sejsmiczność wystę- puje wówczas, gdy głębokość zbiornika przekracza 100 me- trów. Przy tym wyraźnie wi- doczna jest zależność między wzmożoną aktywnością tekto- niczną a gwałtownym spad-

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku Morza Kaspij- skiego, które z przyczyn tech- nologicznych, m.in. nie kontrolo- wanej aktywności przemysło- wej, zamienia się w źródło trzęsień ziemi nawiedzających wszystkie okoliczne obszary...

Zdaniem dr. Kerimowa, teo- ria ta tłumaczy również ge- nezę trzęsienia ziemi, jakie niedawno nawiedziło Gruzję. Twierdzi on mianowicie, że impuls, który spowodował i przyspieszył wstrząs mógł stać się... wojna w Zatoce Perskiej. Opinia ta oparta jest na wynikach analizy wskazań supermodernizacji przysza- dów pomiarowych. Już na samym początku wojny zare- jestrowano one zwiększony po- ziom szumów, których charak- ter wskazywał na to, że wskutek oddziaływań pocho- dzących ze źródeł zewnętrz- nych pod ziemią zaczęło się coś dziać. Niektóre z tych sy- gnałów — zarejestrowane tuż przed wybuchem wojny — wywołane były zapewne ru- chami wielkich związków pancernych i zmotoryzowa- nych. Natomiast po rozporze- ciu bombardowań intensy- wność sygnałów wzrosła. Być może skutki zmusowanych na- lotów na Irak, w tym także tektoniczne, jeszcze długo bę- dą dawać znać o sobie w ca- łym regionie blisko — i środ- kowoschodnim.

TAMARA KASUMOWA

Wojny i kataklizmy

przypuszcza także, iż nagro- madzona energia znajduje uj- ście w stosunkowo dużej od- ległości od zbiornika — na obszarze 5—10 krotnie prze- kracającym jego powierzchnię. W przypadku Morza Ka- spijskiego w gre wchodzi cały Kaukaz i Azja Środkowa, na- wiedzane w ostatnich latach przez silne trzęsienia ziemi. Jednak „winne” jest tu nie tylko Morze Kaspijskie, ale także to, co się dzieło na ra- dzieckim półgólnie jądrowym w Semipalatynsku.

Jeśli jednak zasady te o- bowiązują w odniesieniu do zbiorników sztucznych, to tym bardziej odnoszą się one do naturalnych. Hipotezę tę po- raz pierwszy sformułował wi- cedyrektor Instytutu Geologii Republiki Azerbejdżańskiej

POROZUMIENIE DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłały w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązania, co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań rozlosowana zostanie cenna nagroda rzeczowa. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 10”. Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

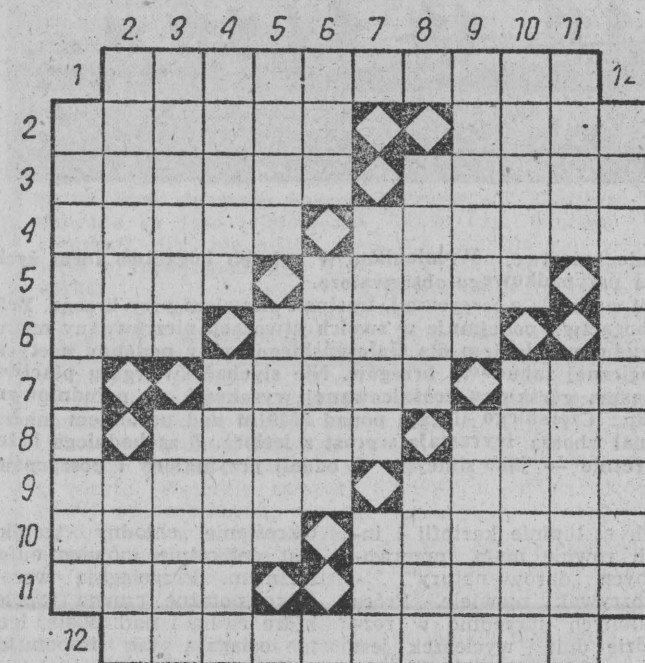
KRZYŻÓWKA MAGICZNA

(1)

1) człowiek niezadowolony ze wszystkiego, 2) człowiek opanowany jakąś pasją — inna nazwa gokartu, 3) turecka metropolia — roślina przyprawowa, 4) np. pancerz — mebel do siedzenia, 5) następstwo winy — godność osobista, 6) kościuszkowska rzeka — babinec, 7) w Azji jest Północna i Południowa —

imie Sari, 8) miasto i port w Grecji na Krecie — miasto w Chinach, port nad Cieśniną Tajwańską, 9) zarządca na pańskim polu — zatoka Morza Czerwonego, 10) wywar z ziół — nie profesjonal, 11) chodak — bije w beben, 12) pracownik komunikacji miejskiej.

„GENTO”

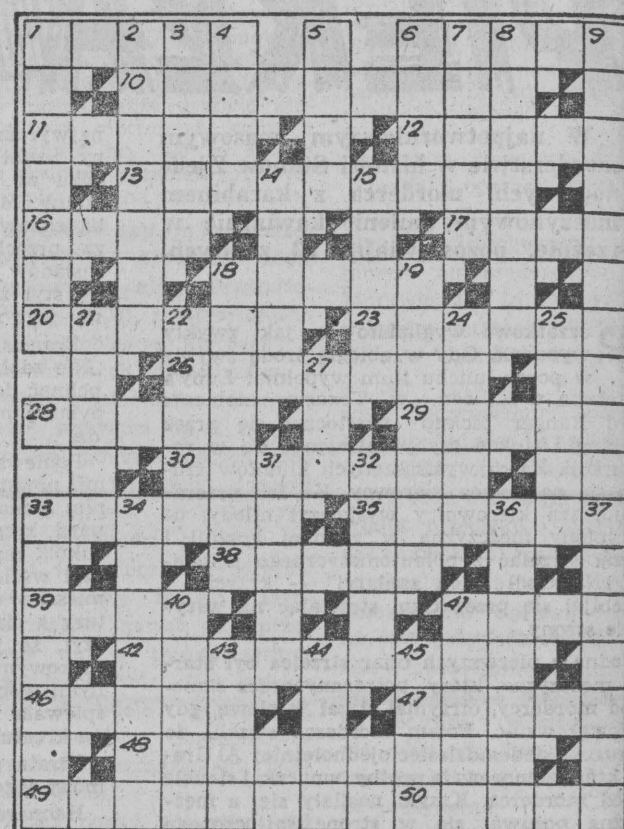


POZIOMO: 1) pierwszy papież, 6) zimna siwizna, 10) Mike Tyson, 11) można się weń śmiać, 12) związana z pospolicą, 13) niejako w dorobku Haendla, 16) lub przebywać na pięciolinii, 17) numer ciężarowy włókna, który tak się ma do litra, jak tuz do luzu, 18) płaski, dzierzgany albo okretkowy, 20) prześmiewca, 23) niektórzy porywają się nań z motyką, 26) jądrowy, 28) inaczej ujeżdżalnia, 29) surowiec na białą, 30) wśród narkotyków, 33) dostojęstwo, 35) podział pośredni jądra komórkowego, 38) pelzak, 39) zbaczanie statku z linii kursu, 41) duży plaster szynki, 42) „inkubator” dla roślin, 46) tyle co kot napłakał, 47) oznaczenie, 48) przeciwnarciarze, 49) teren wydzielony na tor kolejowy, 50) ozdobna lamówka talessu w „tataraku”.

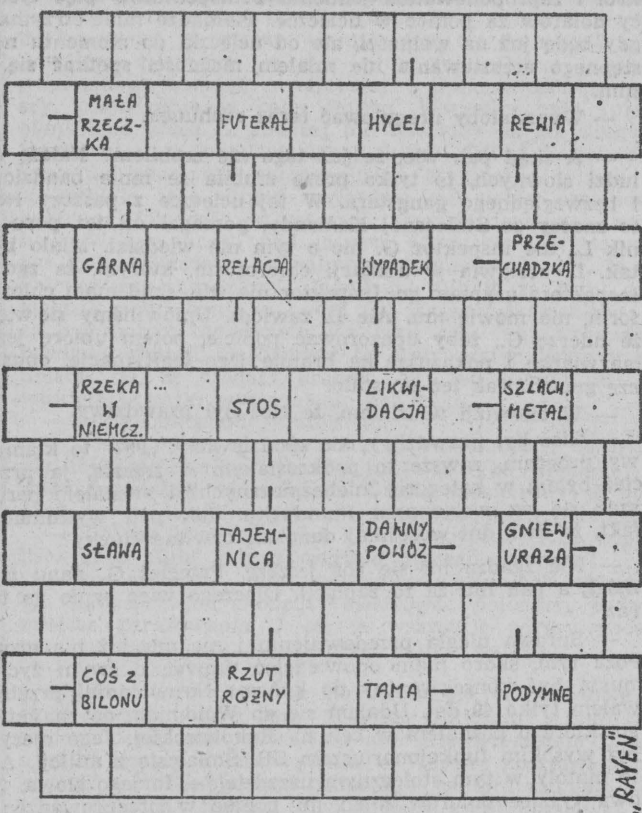
PIONOWO: 1) paczka rodzaju męskiego, 2) wiejskie ogrodzenie, 3) nakrycie głowy papieża używane do 1965 r., 4) lewica albo prawica, 5) łapie dźwięki, 6) Ada, nasza, sławna śpiewaczka koloraturowa, 7) przesyłka z samolotu, 8) pasek skórzany, 9) chrapa, 14) kolorowa na niebie, 15) ptasi zwany jest siewską trawą, 18) zwarzenie się kwiatów lub liści wskutek zimna, 19) szelczina w krtani ograniczona strunami głosowymi, 21) jeden z wydziałów uniwersyteckich, 22) palma betelowa, 24) szata liturgiczna, 25) daje się przelewać, 27) rozbija się o izbicę, 31) jedno z imion Norwida, 32) roślina przyprawowa, 33) tunel, 34) Bona lub Lolobrigida, 36) twarda — przedłuża żywot książce, 37) gra, 40) zastępuje pieniądź w automacie telefonicznym, 41) rozbójnik morski, 43) machlojka, 44) pogoda, 45) pismo dyplomatyczne.

ESZEK

KRZYŻÓWKA (3)



WIRÓWKA-SCANDI (2)

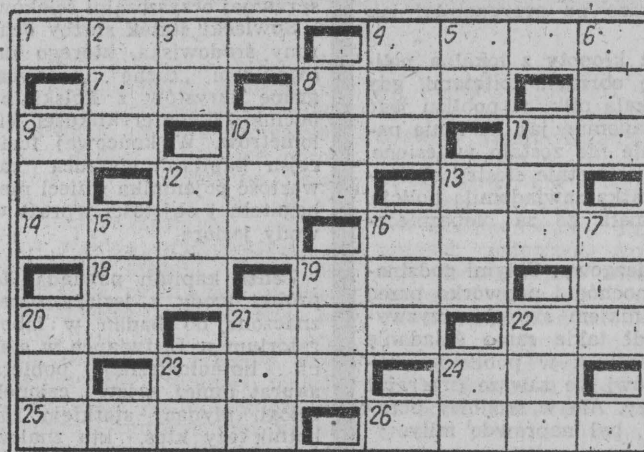


POZIOMO: 1) magazyn zbożowy, 4) południowoamerykański gryzoł roślinożerny, 7) niezbędna jest na przekroczenie granicy danego państwa, 8) pododdział artylerii, 9) naczynie na kweste, 10) ozdobna rękojeść szabli japońskiej, 11) kaustyczna lub do picia, 12) łotr, nikczemnik, 13) oprawa obrazu, 14) warzywo, 16) choroba wątrobowa owiec, 18) „ojcowskie” miasto na Węgrzech, 19) rodzaj atlasu, 20) grzyb lub ptak, 21) środek pobudzający do kichania, 22) duża skrzynia, 23) cykliczna forma muzyczna, 24) polska Lady, 25) podąża przez pustynię, 26) muzyczny instrument perkusyjny.

PIONOWO: 2) lewa ręka, 3) naczynie na zupe, 4) okrągła tacka mszalna, 5) w starożytności kraina w pld.-zach. Azji Mn., 6) wyróżnienie, 8) bitwa, bój, 9) 4-kołowy wózek z pistoletem maszynowym, 10) mebel do siedzenia, 11) nazwa kolonii utworzonych na Płw. Somalijskim, 12) pokero- wy pojazd, 13) rodzaj flauszu, 15) palma o liściach wachlarzowatych, 16) z nią można porwać się na Siofice, 17) rodzaj składanej linijki, 19) autor opery „Lizystrata”, 20) kuna domowa, 21) lewy dopływ Jukonu, 22) przerażenie ogarniające większą grupę ludzi, 23) ptak — symbol mądrości, 24) ona i on.

„GENTO”

KRZYŻÓWKA SYLABOWA (4)



UKOŚNIK

TAUTOGRAMOWY (5)

PRAWOSKOSNIE: 1) lampart, 3) deska pod oknem, 5) do niego przymocowana jest szyna, 7) lokomotywa, 9) pluskiewka, 11) ojciec Kasandry, Parysa i Hektora, 13) kamieniste wyspiśko na zboczu góry.

LEWOSKOSNIE: 2) kołek, tyczka, 4) dogląda pasącego się bydła, 6) dna dużego palca stopy, 8) posadzka z drewnianych klepek, 10) chłopiec do posług w hotelu, 12) kanał lub rura, 14) pasek materiału z tyłu ubrania.

„RAYEN”

KUPON „GW” Nr 10

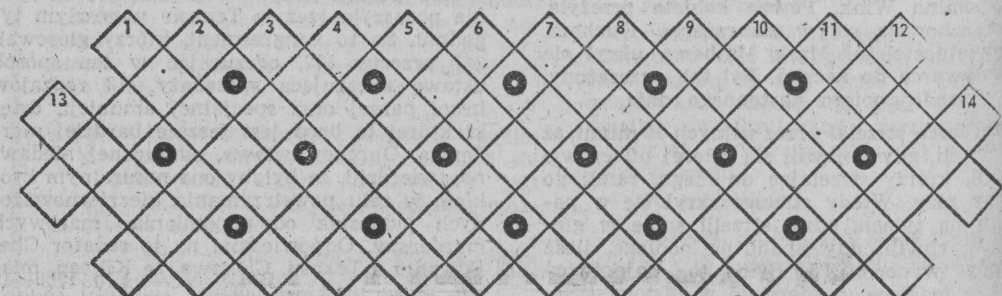
NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 8, główną nagrodę — komplet filizanek ze szkła żaroodpornego otrzyma pani ELŻBIETA SZPEJCHLER z Białegostoku.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Otrzymują je: KATARZYNA GUMOWSKA z Giżycka, ALICJA KLENCNEROWA z Sokółki, JERZY ŚCIECHURA z Czeremchy, IWONA CIBOR z Dąbrowy Białostockiej, ANNA BENDIG z Augustowa.

MIKOŁAJ PACEWICZ z Łap, MIECZYSLAW ZAWOJSKI z Łomży, AGNIESZKA KRYŃSKA z Tolwina, KRZYSZTOF SEKUŁA z GIŻYCKA, MARIA KORFEL z Moniek, WALERIA MAZUREK z Pisz, MIECZYSLAW KRUPINSKI z Augustowa oraz z Białegostoku: IRENA PIETKIEWICZ, KONSTANTY PARFENIUK i TADEUSZ JARZĄBSKI.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1, pokój 29). Boni oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. (bk)



różne

MIESZKANIA, domy, działki — kupno i sprzedaż. Ogłoszenia w „Gazecie Wyborczej”, „Top”, „Tydzień”, „Lomża”, „Polowa 45”, tel. 64-78, 169-915. Lg 9342-0

DYSKIEKI DD 5, 25”, cena promocyjna „MESCOMP”, ul. Sienkiewicza 77 15-003 Białystok tel. 751-377 w. 25. k 10990-0

MINI-delikatesy „Jard” Lipowa 37, parking, czynne codziennie 8-22. g 10473-00

DORTEX — najmodniejsze, najtańsze tkaniny sukienkowe, garniturowe, Bema 102 (rog. Południe), 230-15, Hurt 9-16, detal 10-18. g 10453-0

„ATEX” — kuchnie mikrofalowe, telewizory, magnetowidy, odwiernice, wędziarki — najtańsze! Sklepy Bema 17, Warszawska 21, tel. 237-12. g 10413-0

NOŻ krawiecki pionowy — kupie, 52, 279, 514-445. g 10920-2

OGÓLNOPOLSKI Katalog Hurtowni — ponad 1400 firm, 70 branż, cena 185.000, płatne przy odbiorze. Zamówienia pod adresem: 16-102 Suwałki 4, skr. 16. SU 320-1

INFORMATORY: „Jak najszybciej i najtańszej wyemigrować do USA, Kanady, Australii”, „Jak pozyskać 20 tys. dolarów (oprocentowanie 6 procent)”. Jeden informator (płatny przy odbiorze) 15 tys. zł. Zamówienia listownie. Wioletta Mieczkowska, Wojska, 19-208 Rajgród. SU 316-0

PRZEJAZDY AUTOKAROWE Hajnówka — Bielsk Podlaski — Białystok — Bruksela (przez Niemcy i Holandię). Terminy: 15 i 29.11., 13 i 27.12. Pisz — Elk — Grajewo — Białystok — Bruksela (przez Niemcy). Terminy: 8 i 22.11. oraz 8 i 20.12.

CENA: 800.000 zł (bezpłatny powrót w ciągu miesiąca). Białystok — Rzym — Białystok Terminy: 21.11. i 11.12. CENA: 1 mln 300 tys. zł.

ZAKUPY W Istambule (dwa noclegi w hotelu, dwa śniadania, przejazd) Terminy: 30.11.-12.12. oraz 25.01.-2.02.92 r. CENA: 1 mln 400 tys. zł.

Berlinie Terminy: 5 i 17.11. oraz 3 i 11.12. CENA: 420 tys. zł.

WYCIECZKI DO: Włoch (4 noclegi w Rzymie, wycieczka na Monte Cassino, audyencja u papieża) w dniach 21-29.11. 11-19.12 i 23-31.01.92 r. 30.01-7.02.92 r. CENA: 2 mln 300 tys. zł.

Francji i Belgii (4 noclegi w Paryżu, 1 nocleg w Brukseli) w dniach: 27.01-3.02.92 r. za 2 mln 100 tys. zł.

Agencja „PRIMA” Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (klub MPiK II piętro). Informacja i zapisy telefoniczne Białystok, tel. 455-525. Pisz tel. 33-150. Bielsk Podlaski tel. 40-11, Suwałki tel. 76-04, Elk tel. 49-52, Łomża — 40-22. k 10913-0

ZAKŁADY Mięśne „PECUS” 05-311 Dębe Wielkie k. Mińska Maz. Poszukują poważnych dostawców półtuszy wieprzowych, ćwierci wolutowych. Warszawa 76-33-32. k 10922-0

DZIAŁKĘ budowlaną 1000 m kw. w Suwałkach sprzedam Suwałki, tel. 47-67. g 9066-1

SPRZEDAM dom w Starogardzie Gdańskim lub zamienię na mieszkanie w Białymstoku z dopłatą. Andrzej Archacki, 83-200 Starogard Gdański, ul. Stolarska 3 — Zabno. g 10491-1

DZIAŁKI budowlane różne. Dom. Chlewny murowany o trzech pomieszczeniach na działance rzemieślniczej. Wraz z pokojem i kuchnią. Nieużytek nadający się na stawy rybne. Kraska 16, przedmieście Łomży. Wiadomości: Łomża, Prusa 8 mieszkanie 38. Lg 9374-1

OFERTY matrymonialne. Możliwość spotkania. Dyskretnie, skr. poczt. 19, 19-420 Kowale Oleckie. p 223-1

PIANINA CALISIA (za gotówkę i na raty) GITARY, FLETY, STRUNY itp. oferuje: PHP „FILIP” Suwałki, ul. Północna 27 tel. 32-91 wew. 52. g 9064-1

MATERIAŁY BUDOWLANE Najtańszej

• STAL żelazowana 212, 210, 206 od 3.200.000/tonę

• BLACHA ocynkowana 05X1000X2000 od 52.000/ar-kusz

• CEMENT od 540.000/tonę

• WAPNO od 600.000/tonę

• STYROPIAN od 390.000/m3

• CEGŁA klinkierowa od 3.900/szt

• LEPIK asfaltowy od 2200/kg

• PAPA asfaltowa wierzchniego krycia od 130 tys./rolkę

• glazura, terakota, mozaika dębowa, brzoźowa, mieszana

BIURO HANDLOWE

TRAFFIC Białystok

ul. Sienkiewicza 82

tel. 415-181

wew. 236, 237

tlx 0852339

k 10932-0

OD SZYLDÓW, TABLIC REKLAMOWYCH (wraz z zezwoleniami i konstrukcjami) przez **REKLAMY ŚWIETLNE DO ...** Białystok, ul. Zwycięstwa 8/10 TEL. 512-570 w. 10



Gw 6973-1

mescomp 15-003 BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 77 (ZDZ) tel. 751-377, 751-389 wewn. 26

OFERUJE

- Sprzęt i akcesoria biurowe (taśmy, segregatory, notatniki itp.)
- Kalkulatory firm: CASIO i CITIZEN
- Materiały eksploatacyjne do drukarek i maszyn piszących
- Papier kserograficzny, maszynowy, komputerowy i faxowy
- Telefony, telefony, centrale telef.
- Kasety audio-video do nauki języków

k 10986-0

ZARZĄD MIEJSKI W GRAJEWIE

ogłasza:

II przetarg ustny na sprzedaż działki zabudowanej o pow. 627 m kw. przeznaczonej w planie ogólnym przestrzennego zagospodarowania pod usługi ogólnomiejskie i regionalne położonej przy Placu Niepodległości 4 (centrum miasta).

Na działce zlokalizowane są:

— budynek piętrowy z poddaszem użytkowym (po byłym Komitecie PZPR) o pow. użytkowej ok. 300 m kw., wyposażony w instalację: wodno-kanalizacyjną, c.o. (z własną kotłownią), elektryczną

— budynek gospodarczy murowany

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 1991 roku o godz. 10 w budynku Urzędu Miejskiego przy ulicy Strażackiej 6 (sala 106).

Zarząd Miejski zastrzega prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji na temat przetargu można zasięgnąć w pokoju nr 117 w Urzędzie Miejskim, tel. 32-35 wewn. 32.

k 10985-1

REGIONALNY OŚRODEK INFORMACJI BANK DANYCH GOSPODARZYCH BIURO INFORMACJI TELEFONICZNEJ PRZEDSIĘBIORCA BIAŁOSTOCKI '92



TO NIE TYLKO REKLAMA TO SYSTEM

k 10929-0

Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS”

w Rynie, ul. Świerczewskiego 36

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Nieruchomości położonej w Rynie przy ul. Świerczewskiego 36, oznaczonej nr. geodezyjnym działki 210 o powierzchni gruntu 6411 m kw. wraz ze znajdującym się na niej budynkiem magazynowym, — budynek wolno stojący, niepodpiwniczony, parterowy, z częściowo użytkowym strychem murowano-drewniany, z możliwością przeznaczenia na cele magazynowo-produkcyjno-handlowe (energia elektryczna, woda, gaz ziemny, przy drodze asfaltowej Ryn—Mikołajki, 150 m od linii brzegu Jeziora Ryńskiego).
- cena wywoławcza nieruchomości 199.100.000 zł — cena wywoławcza budynku 47.024.400 zł
2. Czoparki półautomatyczne DCJA, rok prod. 1984 — cena wywoławcza — 30.750.000 zł
3. Samochód Star A-29, rok budowy 1974 — cena wywoławcza — 10.800.000 zł
4. Ciągnik rolniczy Ursus C-360, rok budowy 1983 — cena wywoławcza — 15.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 1991.11.15 o godz. 12 w biurze PPL „LAS” w Rynie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie przedsiębiorstwa w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

PPL „LAS” nie odpowiada z tytułu rekojmi za wady fizyczne i techniczne środków trwałych, oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części.

Telefon Giżycko 180-10

W przypadku nieodbycia się przetargu w pierwszym terminie (dotyczy poz. 3 i 4) ustala się drugi termin na godz. 14.

k 10942-1

PRYWATNA SZKOŁA JEZYKA ANGIELSKIEGO i OBSŁUGI KOMPUTERÓW

dla początkujących i zaawansowanych

- nauka dzienna, wieczorowa i weekendowa
- wysoki poziom nauki, dogodne godziny zajęć
- amerykańskie podręczniki, testy językowe
- konkurencyjne ceny
- wyjazdy do USA w celu kontynuacji nauki.

Łomża, Al. Legionów 143

tel. 41-23 w godz. 8-16

k 10931-00

CEGLA CERAMICZNA PEŁNA i DZIURAWKA oferuje producent Cegielnia w Matwicy gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-11 UWAGA! Przy zakupie ponad 1000 szt. udzielamy bonifikaty 10% Ceny cegły: 200 zł/szt. i 800 zł/szt. w bonifikata: 810 zł/szt. i 720 zł/szt. Lg 9378-0

Najlepsza, najtańsza w I gat. — 52 tys./ark. **BLACHA OCYNKOWANA PHU „ACY-AGA”** Białystok, ul. Jutrzenki 3 tel. 753-294 g. 7-17 g 10470-0

SKUP METALI KOLOROWYCH

Miedź — 15-18 tys. zł/kg
Mosiądz, brąz — 7-10 tys. zł/kg
Wiry mosiężne — 4-7 tys. zł/kg
Aluminiom — 2-7 tys. zł/kg
Chłodnice — 6 tys. zł/kg
Ołów — 1,5 tys. zł/kg

Kolno, ul. Wojska Polskiego 46

czynne: wtorek, piątek, sobota godz. 9-17

tel. 24-10 (od 16.00).

Lg 9382-1

LIKWIDATOR WZGS „SCH” w ŁOMŻY ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód „Robur” LD-3000. Rok prod. 1979. Cena wywoławcza — 15 mln zł
2. Samochód „Robur” LD-3000. Rok prod. 1983. Cena wywoławcza — 10 mln zł
3. Przyczepa-wywrotka D-732. Rok prod. 1986. Cena wywoławcza — 8 mln zł
4. Przyczepa D-46 „Sanok” Rok prod. 1989. Cena wywoławcza — 12 mln zł
5. Kiosk spożywczy usytuowany przy ul. Kolejowej (przy składnicy). Cena wywoławcza — 36 mln zł

Poz. od 1 do 5 można oglądać na składnicy Zakładu Gospodarczego w Grajewie, przy ul. Kolejowej 6 w godz. 7-15.

Oferty pisemne należy zgłaszać do Likwidatora Zakładu Gospodarczego Grajewo, ul. Kolejowa 6 w terminie do dnia 14 listopada 1991 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 14 listopada 1991 r. w kasie Zakładu Gospodarczego.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 1991 r. w biurze zakładu o godz. 12.

Zastrzega się prawo sprzedającego do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

p 223-1

„AGIMAR” — BIURO KONSULTINGOWE

Maria Wojciechowska, GIŻYCKO, Sienkiewicza 15
tel. 53-52

prywatyzacja
oraz

- wycena majątku do celów sprzedaży
- wycena majątku w celu nabycia prawa użytkowania wieczystego gruntów i własności budynków
- wycena majątku w celu odpisów amortyzacyjnych i wniesienia aportu

Ekspertyzy, opinie w zakresie:

budownictwa, rolnictwa, transportu, sadownictwa, leśnictwa, geodezji, szkutnictwa

Bezpośrednio kontaktujemy się z organami założycielskimi i Ministerstwem Przesłatac Własnościowych.

○ — ○

Dnia 12 listopada 1991 r. o godz. 12, w związku z rocznicą założenia biura, zapraszamy naszych sprywatyzowanych klientów na koktajl w biurze.

Gg 9447-0

UWAGA WYSOKA JAKOŚĆ

Wykonanie w ekspresowym terminie, przez doświadczonych fachowców

po bardzo niskich cenach

robót inwestycyjnych, remontowych oraz konserwatorskich w zakresie:

- instalacji elektrycznych wewnętrznych i zewnętrznych
- przyłączy oraz instalacji przedlicznikowych i zalicznikowych
- linii kablowych i napowietrznych n.n. i SN
- stacji transformatorowych wszystkich typów
- prefabrykatów sanitarnych i elektrycznych, tablic, rozdzielnic, obudów
- zewnętrznych sieci sanitarnych, ciepłych, deszczowych, wodociągowych i gazowych
- wewnętrznych instalacji sanitarnych wszystkich rodzajów w domkach jednorodzinnych, budownictwie przemysłowym, handlowo-usługowym

to wszystko zapewni Ci
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE
Sp. z o.o. BIAŁYSTOK, ul. M. KONOPNICKIEJ 7
TEL. 415-945

SERDECZNIE ZAPRASZAMY:
przyjdź, zadzwoń, napisz.

k 11030-1

mescomp

15-003 BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 77
(ZDZ)
tel 751-377,
751-389 w. 26

OFERUJE

- Zestawy satelitarne japońskiej firmy MASPRO i niemieckiej GRUNDIG
- Anteny do odbioru TVP
- Telewizory, magnetowidy, wieże, walkmany, radiomagnetofony, radia samochodowe
- CB-radia: MIDLAND, COBRA; anteny: samochodowe, stacjonarne, jachtowe

k 10988-0

Uwaga Hodowcy owiec!

BZPW POLPLED
Białystok ul. Augustowska 6

Prowadzi skup wełny potnej (całe strzyże bez sortowania) w cenie ok. 7000 zł/kg płatne gotówką w dniu skupu. Cena może być negocjowana w zależności od jakości wełny

Odbiór większych ilości naszym transportem bezpośrednio od hodowcy po uzgodnieniu telefonicznym

tel 411-937

k 11026-0

HURTOWNIA nowa HURTOWNIA nowa ODZIEŻY TAJLANDZKIEJ

BIAŁYSTOK, UL. ZWYCIĘSTWA 8/10
TEL. 512 - 570 W. 64 (OBOK DWORCA PKP) TEL. 512 - 570 W. 64

Gw 6972-1

Sprzedaż hurtowa odzieży używanej zachodniej

Augustów, ul. Perstuńska 10, tel. 41-77 (czynny całą dobę).

Zapraszamy
Sg 9084-0

„DROBIARZ” Łomża

przyjmuje zamówienia na wszystkie gatunki psiskat ptaństwa domowego oraz kurki odchowane.

Ponadto oferujemy w sprzedaży hurtowej tuszki i elementy drobiowe (kurczak, indyk, gęś) oraz szeroki asortyment mrożonek i konserw.

Zamówienia: Łomża, ul. Moniuszki 14 (VIII piętro), tel. 67-87.

Lg 9390-1

usługi

„PRYWATNE Biuro Podróż Agencja Promessa” zaprasza. Wyjazdy do USA i Ameryki Południowej, ul. Nowy Świat 17 (wejście od Al. Piłsudskiego). Tel. 523-068 (po 18).

Gg 10061-0

praca

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka Łomża - 16-93-61. Lg 9394-0

MATEMATYKA: angielski - skutecznie, tel. 613-224. Lg 9394-0

OKULARY: terminy półroczne, Sw. Rocha 13/15. Zapraszam. Lg 10337-0

TELENAPRAWA — również gwarancje, dekoder, pal (od 130 tys.), zdalne sterowanie, 223-81. Kawałek. Lg 10337-0

AIWA, JVC, Panasonic itd. — telewizory, magnetowidy, radiodiody — naprawa, przebiegi, montaż P.A.L. — 160 tys., zdalne sterowanie Philips z wyświetlaczem funkcji, 40 kanałów — 700 tys., teletext, Zagórna 21, tel. 516-940. Lg 10335-0

ANTENY, domońy — tel. 753-253. Lg 10337-1

AUTOKARAWA — zakład autoryzowany, inż. Sosnowski Gedymin 21. Lg 10056-0

AUTOKARAWA, „Kombi”, 752-902. Lg 10056-0

REKLAMY neonowe, świetlne, armaty, Białystok, tel. 418-180. Lg 10056-0

POŚREDNICTWO w sprzedaży i kupnie nieruchomości „Arkadia”, Łomża, Konstytucji 3 Maja 2, tel. 180-238, 186-309. Lg 9370-0

ŁODOWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne, dwuletnie gwarancje, 75-12-45. Lg 10056-0

INSTALACJE sanitarne ogrzewania, 27-817. Lg 10056-0

DRZWI: harmonijkowe, drewniane, szklone, plastikowe, pancernie, antywłamaniowe, zabezpieczenie, tapicerka, Zaturje, kolor, pianowe, uszczelnianie, 418-058 Rozenfeld. Lg 10055-0

ŻALUZJE, materiały zachodnie, 922-460. Lg 9373-0

MONTAŻ żaluzji. Strojenie fortepianów, naprawa instrumentów. Elk, tel. 40-62. Lg 9373-0

ŻALUZJE 21-00 Łomża. Lg 8558-0

ŻALUZJE — produkcja Goldap Ustronie 4, tel. 150-433. SU 323-0

GARAŻE, stragany, haki, kraty kotły. Śclanka 31A. Lg 10422-0

STUDNIE, geotechnika. Białystok 511-088. Lg 9679-0

MECHANICZNE czyszczenie dywanów. Suwałki, tel. 62-877. Lg 9090-1

CZYSZCZENIE dywanów „Crist” ne service” Łomża, 163-238. Lg 9365-00

Wszystkim Wyborcom oraz Tym, którzy czynnie zaangażowali się w kampanię Wyborczej Akcji Katolickiej — składam serdeczne podziękowanie

Halina Bronisława Strębska
p 235-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM”: kupno — sprzedaż mieszkań, domów, działek — wynajmowanie mieszkań. Lipowa 16a, 219-40. Lg 10222-0

KUPNO — sprzedaż nieruchomości. Biuro „Lexter”, Giżycko, Gdańska 11, tel. 57-91. Gg 4930-0

ZAOPIEKUJE się starą osobą w zamian za mieszkanie w Białymstoku. Tel. 212-37 (od 15) lub w Warszawie, tel. 41-73-93. Lg 10020-1

DO wynajęcia lokal w centrum Łomży. Tel. 27-95 (po 18). Lg 9393-1

MIESZKANIE spółdzielcze, własnościowe — MSM Suwałki, tel. 61-238. Cena 2-5 mln zł — m kw. Pierwsza wpłata 25 procent. Wybierz, zdecydуй, za rok zamieszkać. SU 266-00

M-4 (60 m kw.) w Suwałkach zamienię na Białystok lub Warszawę. Suwałki, tel. 37-79. Gg 9074-1

ZAMIEŃ mieszkanie M-5 na mniejsze, tel. 224-18. Lg 10589-1

M-4 spółdzielcze 48 m kw., telefon w Giżycku na M-3 w Białymstoku, Sokółce, Wiadomości. Giżycko, Olsztyńska 5/17, tel. 36-49. Lg 10605-1

SPÓŁDZIELCZE 44 m kw. w centrum Elk zamienię na podobne w Grajewie. Wiadomości. Grajewo, Konstytucji 3 Maja 2/9. Grg 9696-1

M-4 pilnie sprzedam, zamienię na mniejsze, Suwałki 62-984. Sg 7544-1

KAWALERKĘ w Raczkach sprzedam. Wiadomości: Suwałki, tel. 31-72. Sg 9091-1

M-4, pierwsze piętro 46 m kw. wszelkie wygody, telefon w centrum Suwałki sprzedam. Oferty z ceną — listem Tadeusz Podziewski 02-77 Warszawa, Miklaszewskiego 6/72. Sg 9067-1

M-4 komfortowe w Suwałkach sprzedam. Suwałki 61-657. Sg 9068-1

SPRZEDAM M-3, Grajewo, Os Poludnie 29/26. Grg 9697-1

rózne

DRZWI antywłamaniowe, Augustów, 21-16. Lg 8297-0

UWAGA stomatologów! Firma „MEDILAB” informuje, że dział sprzedaży stomatologii został przeniesiony z dn. 1.XI.1991 r. na ul. Wasilkowska 51, tel. 751-489. Jednocześnie informujemy, że sprzedawamy się materiałów stomatologicznych firmy DAMG. Lg 10539-1

TANIO sprzedam Atari 65XE, tel. 516-811. Lg 10606-1

TANIO sprzedam suknię ślubną, tel. 612-721. Lg 10581-1

GITARE „Jolana” basowa, solowa sprzedam. Suwałki 62-758. Sg 9071-1

SPRZEDAM nowe pianino „Krasny Oktabr”, Wiadomości: Sokółka, ul. Łąkowa 12a, tel. 11-27-32. Lg 10573-1

S.C. „KRES”
wylączny dystrybutor na Polskę pń.-wsch.

pawilonów handlowych typu „Bamor”,
powierzchnia od 6 do 15 m², cena od 21 do 40 mln zł

Szczegółowe informacje:
Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 1, tel. 21-10
g 10617-1

WYPRZEDAŻ

Syndyk masy upadłości PW „OLTES” spółka z o.o. w Olecku

oferuje do sprzedaży w ilościach hurtowych:

- tkaniny
- konfekcję
- pościel
- wykończeniowe materiały krawieckie
- elektryczny nóż do krojenia tkanin
- przedmioty nietrwałe

Sprzedaż odbędzie się w dniu 14.11.1991 r. w godz. 10.00—14.00 w Suwałkach, ul. Korczaka 2 (piwnica).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Przedsiębiorstwie EL-STAR w Suwałkach, ul. Korczaka 4, tel. 72-76.

Płatność gotówką lub czekiem potwierdzonym.

Zapraszamy hurtownie, sklepy branżowe i zakłady krawieckie.

k 11029-1

UWAGA MENEDŻEROWIE I BIZNESMENI!!!
Polsko-Amerykańska Agencja Usługowo-Handlowo-Turystyczna w Suwałkach, ul. Sejneńska 1

ORGANIZUJE SEMINARIUM w Augustowie w dniach 15—16.XI.1991 r. w zakresie szczegółowego omówienia handlu z REPUBLIKAMI ZSRB:

- prawo celne (tryb formalności, taryfa celna, wzory dokumentów itp.)
- umowy międzynarodowe, koncesje, zezwolenia, formy kontaktów
- prawo wizowe (formy płatności)

Gwarantujemy fachową i specjalistyczną obsługę wykładów z Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Urzędu Celnego.

Zgłoszenia i informacje pod numerem:
Telefonu/Faxu 62-677
Sg — 9079-1

SPRZEDAM 2 działki budowlane, uzbrojone, tel. 52-44-61. Lg 10664-00

SPRZEDAM działkę budowlaną 0,16 ha z budynkiem gospodarczym, tel. 122 Krynk. Lg 10607-1

TARZYĆ możesz nauczyć się nawet w domu! 3-godzinny kurs na kasety video prowadzony przez mistrzów za jedyne 90 tys. zł. Płatne przy odbiorze. Białystok, ul. Kawalerska 70 bl. 59/15. Lg 10557-1

MILIARD w krótkim czasie. Koperta+znaczek, Irena Ostapowicz, 19-406 Gąsiki. p 233-1

POLAK — 42 lata, mieszkający na stałe w RFN szuka Polki. Oferty ze zdjęciem w całości proszę przysyłać na następujący adres: Waldemar Czarnecki, Hofenstr 11, 5302 Netphen 1. Lg 10585-1

DOGI niemieckie rodowodowe — sprzedam. Dąbrowa Białostocka, tel. 936. Lg 10567-1

2-miesięcznego charta sprzedam — 316-147. Lg 10601-1

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łomży

oczekuje w terminie do dnia 25.11.1991 r. propozycji odnośnie zagospodarowania bazy Zakładu Budowlano-Remontowego przy ul. Konstytucji 3 Maja 2. Oferty należy składać w biurze ŁSM, ul. Aleja Legionów 7B.

k 11025-1

UWAGA ROLNICY!

WPPMs w Elku uprzejmie informuje rolników, że od dnia 4 listopada 1991 r.

w miejscowościach Trzciannę i Radziłów prowadzi skup żywca cztery razy w tygodniu tj. od poniedziałku do czwartku. Ceny trzody chlewnej będą wyższe o 500 zł/kg, a bydła o 300 zł/kg w porównaniu do cen na punkcie skupu GS „Sch”.

dyrekcja
WPPMs w Elku
k 10992-1

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w SUWAŁKACH z siedzibą w ELKU

proponuje nową atrakcyjną formę oszczędzania — depozyty terminowe poświadczane certyfikatami

CERTYFIKAT TO DOWÓD POSIADANIA DEPOZYTU TERMINOWEGO

- wystawiany imiennie na jedną osobę, na okaziciela lub osobę małoletnią,
- minimalna wpłata 3 mln zł,
- okres zadeklarowania 3, 4, 5, 6, 9, 12, 24, 36, 48 lub 60 miesięcy,
- oprocentowanie w stosunku rocznym (zmienne) jak wkładów terminowych

TYLKO POSIADAJĄC CERTYFIKAT MOŻNA POBRAĆ ODSETKI PRZED UPŁYWEM OKRESU ZADEKLAROWANIA. CERTYFIKAT UMOŻLIWIA POBIERANIE ODSETEK PO UPŁYWIE KAŻDEGO KWARTAŁU, BEZ NARUSZANIA DEPOZYTU.

Zapraszamy do naszych kas
Elk, ul. Armii Krajowej 24
Augustów, ul. 3 Maja 13
Giżycko, Plac Grunwaldzki 3

k 11024-1

HURTOWNIA „AKA” w Suwałkach poleca atrakcyjne artykuły

Oferujemy między innymi:

- 150 artykułów szkła użytkowego: arcocor, arcopal, duralex
- zabawki
- chemię gospodarczą, kosmetyki
- lodówki, zamrażarki
- sprzęt radiowy WZR „Kasprzak”
- kryształ
- żarówki
- kalkulatory, zegarki
- dywany

Nawiązemy korzystne kontakty z producentami i dostawcami krajowymi oraz importerami ww. artykułów.

Suwałki, ul. Pułaskiego
(Magazyn Nr 32 byłej Jednostki Wojskowej).
Tel./Fax 73-76
Sg 9070-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
TORUŃ-PACIFIC**

Zakład Przetwórstwa Ziemiannego w Toruniu
kontynuuje skup ziemniaków wg ceny zimowej

Od 4.11.1991 r. obowiązuje cena:

- 50.000 zł za 100 kg
- 300 zł tona/km transport

Przyjmujemy ziemniaki w dostawach luzem, wielkość od 4 cm wwyż, wolne od zarazy ziemniaczanej.

Płatność za dostarczone ziemniaki bezpośrednio po dostawie.

Informacje i uzgodnienie dostaw: tel. 257-05, 278-62, telex 0555295, adres zakładu: Toruń, ul. Szosa Bydgoska 136.

k 11018-0

Wymyśl! Zachowaj! Wymyśl! Zachowaj! Wymyśl! Zachowaj!

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ, OGŁOSZENIE?

Prześlij treść wraz z dowodem wpłaty pod adresem:

„GAZETA WSPÓŁCZESNA”
Biuro Ogłoszeń
15-950 Białystok, ul. Suraska 1

Ceny konkurencyjne

- 1 wyraz — 2.000 zł
- 1 cm kw — 6.000 zł
- w wydaniu magazynowym — 100% drożej

KONTO:
Powszechny Bank Gospodarczy w Łodzi
O/Białystok 340409 550 132

TELEWIZJA SATELITARNA

PIĄTEK
SKY ONE
7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 10.30 Playhouse; 11.00 Kreskówki; 11.30 Mister Ed; 12.00 Maude; 13.00 Młodzi lekarze; 14.00 The Bold and the Beautiful; 15.00 Młody i niecierpliwy; 16.30 Barney Jones; 17.30 Inny świat; 18.30 Santa Barbara; 19.45 Złota tygryś (teleturniej); 20.15 The Brady Bunch; 21.45 Kot DJ; 22.00 Długość dnia; 23.00 Czarownice; 24.00 Wzrost i rozwój; 25.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej); 26.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 27.00 Parker Lewis nie może przegrać; 28.00 Ripley; 29.00 Hunter; 30.00 Złoty wiek; 31.00 The Friday Night Feature; 32.00 Mistrz śmieci (horror); 33.00 Skytext.

RTL PLUS
5.30 CBS News; 6.00 Magazyn poranny; 8.30 Show-Laden; 9.55 RTL Aktuell (Wiadomości); 10.00 Autostop do nieba; 10.45 Reich und Schein; 11.10 Wysięk ze smutności; 12.00 Show-Laden; 12.25 Długość dnia; 13.00 Alas Smith and Jones; 14.00 Springfild Story; 15.05 Der Clan der Wölfe (Wielkie stad); 16.47 RTL Aktuell (Wiadomości); 17.00 Der Preis ist heiß (teleturniej); 17.10 Der Preis ist heiß (teleturniej); 17.55 RTL Aktuell (Wiadomości); 18.00 Długość dnia; 18.45 RTL Aktuell (Wiadomości); 19.00 Nordwestdeutsche Klassenlotterie; 19.15 Eskadra; 19.45 Kreskówki; 20.15 Alroff; 21.10 Twin Peaks; 22.10 Anpiff (półka nożna); 23.05 Tętno; 23.15 RTL Aktuell (Wiadomości); 0.05 Striptease o północy; 0.10 Kłedy kłoby miały jeszcze ogony; 0.15 Półka nożna; 0.20 Kłedy kłoby miały jeszcze ogony; 0.25 Półka nożna; 0.30 Nowoczesne dziewczyny.

SOBOTA
SKY ONE
7.00 Elephant Boy; 7.30 Latające kłoby; 8.00 Fun Factory; 12.00 Długość dnia; 13.00 Młodzi lekarze; 14.00 The Bold and the Beautiful; 15.00 Młody i niecierpliwy; 16.30 Barney Jones; 17.30 Inny świat; 18.30 Santa Barbara; 19.45 Złota tygryś (teleturniej); 20.15 The Brady Bunch; 21.45 Kot DJ; 22.00 Długość dnia; 23.00 Czarownice; 24.00 Wzrost i rozwój; 25.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej); 26.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 27.00 Parker Lewis nie może przegrać; 28.00 Ripley; 29.00 Hunter; 30.00 Złoty wiek; 31.00 The Friday Night Feature; 32.00 Mistrz śmieci (horror); 33.00 Skytext.

RTL PLUS
5.30 CBS News; 6.00 Magazyn poranny; 8.30 Show-Laden; 9.55 RTL Aktuell (Wiadomości); 10.00 Autostop do nieba; 10.45 Reich und Schein; 11.10 Wysięk ze smutności; 12.00 Show-Laden; 12.25 Długość dnia; 13.00 Alas Smith and Jones; 14.00 Springfild Story; 15.05 Der Clan der Wölfe (Wielkie stad); 16.47 RTL Aktuell (Wiadomości); 17.00 Der Preis ist heiß (teleturniej); 17.10 Der Preis ist heiß (teleturniej); 17.55 RTL Aktuell (Wiadomości); 18.00 Długość dnia; 18.45 RTL Aktuell (Wiadomości); 19.00 Nordwestdeutsche Klassenlotterie; 19.15 Eskadra; 19.45 Kreskówki; 20.15 Alroff; 21.10 Twin Peaks; 22.10 Anpiff (półka nożna); 23.05 Tętno; 23.15 RTL Aktuell (Wiadomości); 0.05 Striptease o północy; 0.10 Kłedy kłoby miały jeszcze ogony; 0.15 Półka nożna; 0.20 Kłedy kłoby miały jeszcze ogony; 0.25 Półka nożna; 0.30 Nowoczesne dziewczyny.

PIĄTEK

PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
11.00 Wiadomości
12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.15 Agroszkola — Ekonomia dla rolnika
12.30 „Moja Japonia”
12.30 Eko — Lego
13.45 „Być tutaj” — Kochać, czy być kochanym?
14.20 Religie i kościoły w Polsce — film dok. Miłoszysław Siemieniowski i Maciej Leszczyński
15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauki i Techniki — Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Telexpress
17.30 „Prawa prawa”
17.45 „Loza” — magazyn teatralny
18.10 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.35 „Raport” — Słowenia
19.00 „Reflex” — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA
20.55 „ABC ekonomii” — Patenty i prawo patentowe
21.05 „Polskie ZOO”
21.15 Zespół „Zapis” przedstawia
21.55 „To tylko rock and roll” — Trzy dekady rocka w Polsce
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Siódemka” w „Jedynce” — Prefaces — Isaak Babel — film dok. prod. franc.
23.45 Poezja na dobranoc
23.50 BBC — World Service
0.20 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” — serial anim. prod. franc.
8.30 „Telewizja Biznes”
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokołonia” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — Nowy Jork
17.30-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje
21.30 Sport
21.40 Kosmos...
22.00 „Przygody dobrego woja Szwajkara” — serial prod. austriacki
23.00 Mysł i sztuka — o wolności
23.20 Jubileusz teatru rapso-dycznego
24.00 Panorama

SOBOTA
PROGRAM I
7.30 Program dnia
7.35 „Wszystko o dziale”
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Rynek i Agro”
8.40 „Na zdrowie” — program rekreacyjny
9.00 „Ziarno” — program red. katolickiej
9.25 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
10.55 „Zdarzyło się w Sopocie” — wojskowy prog. public.
11.20 „Szkoła pod żaglami”
11.50 Wiadomości
12.00 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
12.40 „My i świat” — magazyn spraw międzynarodowych
13.00 „Siódemka” w „Jedynce” — magazyn muzyki rozrywkowej
13.55 Marko — łączność międzynarodowa II
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczorowie”
14.45 „Czas rodzin”
15.45 „Kto się bój szkoły?” — Szkoła jako środowisko wychowawcze
16.30 „Lotto Show z Samantha Fox”
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.15 Telexpress
17.30 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Higiena osobista”
17.55 Magazyn sztuk wizualnych — „Okno”
18.15 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
19.15 Dobranoc: „Domek”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.15 „Telefon Butterfield 8” — melodramat prod. USA
22.00 Studio Temat: Za bramą — reportaż
22.35 Sportowa Sobota — Tenis stołowy Polska — Szwecja
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 „Wilczyca” — horror prod. polskiej

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” — serial anim. prod. franc.
8.30 „Telewizja Biznes”
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokołonia” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — Nowy Jork
17.30-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje
21.30 Sport
21.40 Kosmos...
22.00 „Przygody dobrego woja Szwajkara” — serial prod. austriacki
23.00 Mysł i sztuka — o wolności
23.20 Jubileusz teatru rapso-dycznego
24.00 Panorama

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” — serial anim. prod. franc.
8.30 „Telewizja Biznes”
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokołonia” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — Nowy Jork
17.30-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje
21.30 Sport
21.40 Kosmos...
22.00 „Przygody dobrego woja Szwajkara” — serial prod. austriacki
23.00 Mysł i sztuka — o wolności
23.20 Jubileusz teatru rapso-dycznego
24.00 Panorama

PROGRAM I
8.55 Program dnia
9.00 „Pan Samochodzik i perskie tajemnice” — film prod. pol.-czech.
10.25 Program muzyczny — „Poznańskie słowiki” — śpiewają dawną muzykę polską
10.40 „Tak było” — portret pokolenia — opowieść prof. med. Jana Kusia
11.25 „Ku wolności” — program dokum.
11.50 Uroczysta odpława wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w rocznicę odzyskania niepodległości
12.50 „Orzeł Biały” — wiadomości historyczno-muzyczne
13.35 „Zapomniane żołnierskie mogiły” — reportaż Stanisława Augustka
14.05 Baltic Song Festival — Karlsbad 91
15.25 Teatr Telewizji — Aleksander Fredro: „Damy i huzary”
17.15 Telexpress
17.30 Menuet i inne utwory Paderewskiego
17.55 „Alf” — serial prod. USA
18.20 „Mingło pół wieku” — film dok. Aliny Czerniakowskiej
19.00 Wieczorynka — „Wędrówki Pyzy”
19.30 Wiadomości
20.05 „...i zdrada” — film dok. Marka Drażewskiego
21.30 Kabaretowa lista przebojów
22.20 Studio Sport
23.10 Teatr Uchodźców

PROGRAM II
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 „W labiryncie” — serial TP
9.50 Program dnia
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Legenda” — pamięci Józefa Piłsudskiego
10.35 „My pierwsza brygada” — program w rocznicę odzyskania niepodległości
11.40 „Lisek Wuk” — film anim. prod. węg.
13.00 „Jan Sawka” — film dok.
14.00 „Ludzie nie są Bogami” — melodramat prod. ang.
15.20 „Podwodniacy” — film dok. Zbigniewa Wawera
15.50 „Ojczyzna — Poliszczyna” — Kaznodzieja z Łowicza
16.05 Program dnia
16.10 „Ignacy Daszyński” — film dok.
16.30 Panorama
16.40 „Ignacy Daszyński” — film dok.
17.00 Moda — Jesień, zima 91/92
17.30 Zbigniew Herbert o swoim życiu, twórczości i polityce
18.10 Koncert na rzecz Dziecięcej Wioski
19.05 Gość „Dwójki”
19.20 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Publicystyka kulturalna — Pieśni Legionów
20.00 Koncert muzyki polskiej
21.00 Panorama
21.20 Gość „Dwójki”
21.30 „Męskie sprawy” — film fab. prod. polsk.
22.20 Wieczór autorski Agnieszki Fatyg
24.00 Panorama

PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
11.00 Wiadomości
12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.15 Agroszkola — Ekonomia dla rolnika
12.30 „Moja Japonia”
12.30 Eko — Lego
13.45 „Być tutaj” — Kochać, czy być kochanym?
14.20 Religie i kościoły w Polsce — film dok. Miłoszysław Siemieniowski i Maciej Leszczyński
15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauki i Techniki — Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Telexpress
17.30 „Prawa prawa”
17.45 „Loza” — magazyn teatralny
18.10 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.35 „Raport” — Słowenia
19.00 „Reflex” — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA
20.55 „ABC ekonomii” — Patenty i prawo patentowe
21.05 „Polskie ZOO”
21.15 Zespół „Zapis” przedstawia
21.55 „To tylko rock and roll” — Trzy dekady rocka w Polsce
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Siódemka” w „Jedynce” — Prefaces — Isaak Babel — film dok. prod. franc.
23.45 Poezja na dobranoc
23.50 BBC — World Service
0.20 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

TELEWIZJA RADZECKA

PIĄTEK
7.00 Filmy animowane; 7.30 Wiadomości; 7.45 Mistrzostwa Europy w hokeju-bandy — transmisja z Moskwy; 8.00 Film dok.; 9.00 „Pamięć filmowa”; 9.30 „Na balu u Kopciuszki”; 10.30 „Zapamiętaj mi swoje” — film prod. radz.; 11.00 „Wzrost i rozwój”; 12.00 Spotkanie z Aryst. Truchanow; 12.10 „Nowe przygody nieuchwytnych” — film prod. radz.; 13.00 „Wzrost i rozwój”; 14.15 „Czy będzie komunizm?” — film dok.; 15.30 „Kalendarz sikoriki” — film anim.; 15.35 „Piosenka 91” — film konkurs. piosenek; 17.05 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 17.35 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 17.55 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 18.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 18.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 18.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 18.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 19.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 19.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 19.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 19.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 20.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 20.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 20.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 20.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 21.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 21.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 21.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 21.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 22.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 22.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 22.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 22.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 23.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 23.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 23.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 23.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 24.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.

SOBOTA
7.00 Filmy animowane; 7.30 Wiadomości; 7.45 Mistrzostwa Europy w hokeju-bandy — transmisja z Moskwy; 8.00 Film dok.; 9.00 „Pamięć filmowa”; 9.30 „Na balu u Kopciuszki”; 10.30 „Zapamiętaj mi swoje” — film prod. radz.; 11.00 „Wzrost i rozwój”; 12.00 Spotkanie z Aryst. Truchanow; 12.10 „Nowe przygody nieuchwytnych” — film prod. radz.; 13.00 „Wzrost i rozwój”; 14.15 „Czy będzie komunizm?” — film dok.; 15.30 „Kalendarz sikoriki” — film anim.; 15.35 „Piosenka 91” — film konkurs. piosenek; 17.05 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 17.35 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 17.55 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 18.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 18.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 18.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 18.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 19.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 19.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 19.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 19.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 20.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 20.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 20.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 20.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 21.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 21.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 21.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 21.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 22.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 22.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 22.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 22.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 23.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 23.15 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 23.30 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 23.45 „Maggy i ja” — film prod. radz.; 24.00 „Maggy i ja” — film prod. radz.

PIĄTEK

PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
11.00 Wiadomości
12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.15 Agroszkola — Ekonomia dla rolnika
12.30 „Moja Japonia”
12.30 Eko — Lego
13.45 „Być tutaj” — Kochać, czy być kochanym?
14.20 Religie i kościoły w Polsce — film dok. Miłoszysław Siemieniowski i Maciej Leszczyński
15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauki i Techniki — Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Telexpress
17.30 „Prawa prawa”
17.45 „Loza” — magazyn teatralny
18.10 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.35 „Raport” — Słowenia
19.00 „Reflex” — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA
20.55 „ABC ekonomii” — Patenty i prawo patentowe
21.05 „Polskie ZOO”
21.15 Zespół „Zapis” przedstawia
21.55 „To tylko rock and roll” — Trzy dekady rocka w Polsce
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Siódemka” w „Jedynce” — Prefaces — Isaak Babel — film dok. prod. franc.
23.45 Poezja na dobranoc
23.50 BBC — World Service
0.20 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” — serial anim. prod. franc.
8.30 „Telewizja Biznes”
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokołonia” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — Nowy Jork
17.30-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje
21.30 Sport
21.40 Kosmos...
22.00 „Przygody dobrego woja Szwajkara” — serial prod. austriacki
23.00 Mysł i sztuka — o wolności
23.20 Jubileusz teatru rapso-dycznego
24.00 Panorama

SOBOTA
PROGRAM I
7.30 Program dnia
7.35 „Wszystko o dziale”
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Rynek i Agro”
8.40 „Na zdrowie” — program rekreacyjny
9.00 „Ziarno” — program red. katolickiej
9.25 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
10.55 „Zdarzyło się w Sopocie” — wojskowy prog. public.
11.20 „Szkoła pod żaglami”
11.50 Wiadomości
12.00 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
12.40 „My i świat” — magazyn spraw międzynarodowych
13.00 „Siódemka” w „Jedynce” — magazyn muzyki rozrywkowej
13.55 Marko — łączność międzynarodowa II
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczorowie”
14.45 „Czas rodzin”
15.45 „Kto się bój szkoły?” — Szkoła jako środowisko wychowawcze
16.30 „Lotto Show z Samantha Fox”
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.15 Telexpress
17.30 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Higiena osobista”
17.55 Magazyn sztuk wizualnych — „Okno”
18.15 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
19.15 Dobranoc: „Domek”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.15 „Telefon Butterfield 8” — melodramat prod. USA
22.00 Studio Temat: Za bramą — reportaż
22.35 Sportowa Sobota — Tenis stołowy Polska — Szwecja
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 „Wilczyca” — horror prod. polskiej

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” — serial anim. prod. franc.
8.30 „Telewizja Biznes”
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokołonia” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — Nowy Jork
17.30-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje
21.30 Sport
21.40 Kosmos...
22.00 „Przygody dobrego woja Szwajkara” — serial prod. austriacki
23.00 Mysł i sztuka — o wolności
23.20 Jubileusz teatru rapso-dycznego
24.00 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
11.00 Wiadomości
12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.15 Agroszkola — Ekonomia dla rolnika
12.30 „Moja Japonia”
12.30 Eko — Lego
13.45 „Być tutaj” — Kochać, czy być kochanym?
14.20 Religie i kościoły w Polsce — film dok. Miłoszysław Siemieniowski i Maciej Leszczyński
15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauki i Techniki — Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Telexpress
17.30 „Prawa prawa”
17.45 „Loza” — magazyn teatralny
18.10 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.35 „Raport” — Słowenia
19.00 „Reflex” — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA
20.55 „ABC ekonomii” — Patenty i prawo patentowe
21.05 „Polskie ZOO”
21.15 Zespół „Zapis” przedstawia
21.55 „To tylko rock and roll” — Trzy dekady rocka w Polsce
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Siódemka” w „Jedynce” — Prefaces — Isaak Babel — film dok. prod. franc.
23.45 Poezja na dobranoc
23.50 BBC — World Service
0.20 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” — serial anim. prod. franc.
8.30 „Telewizja Biznes”
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokołonia” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — Nowy Jork
17.30-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje
21.30 Sport
21.40 Kosmos...
22.00 „Przygody dobrego woja Szwajkara” — serial prod. austriacki
23.00 Mysł i sztuka — o wolności
23.20 Jubileusz teatru rapso-dycznego
24.00 Panorama

SOBOTA
PROGRAM I
7.30 Program dnia
7.35 „Wszystko o dziale”
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Rynek i Agro”
8.40 „Na zdrowie” — program rekreacyjny
9.00 „Ziarno” — program red. katolickiej
9.25 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
10.55 „Zdarzyło się w Sopocie” — wojskowy prog. public.
11.20 „Szkoła pod żaglami”
11.50 Wiadomości
12.00 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
12.40 „My i świat” — magazyn spraw międzynarodowych
13.00 „Siódemka” w „Jedynce” — magazyn muzyki rozrywkowej
13.55 Marko — łączność międzynarodowa II
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczorowie”
14.45 „Czas rodzin”
15.45 „Kto się bój szkoły?” — Szkoła jako środowisko wychowawcze
16.30 „Lotto Show z Samantha Fox”
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.15 Telexpress
17.30 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Higiena osobista”
17.55 Magazyn sztuk wizualnych — „Okno”
18.15 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
19.15 Dobranoc: „Domek”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.15 „Telefon Butterfield 8” — melodramat prod. USA
22.00 Studio Temat: Za bramą — reportaż
22.35 Sportowa Sobota — Tenis stołowy Polska — Szwecja
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 „Wilczyca” — horror prod. polskiej

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” — serial anim. prod. franc.
8.30 „Telewizja Biznes”
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokołonia” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — Nowy Jork
17.30-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Spotkania, konsultacje, decyzje
21.30 Sport
21.40 Kosmos...
22.00 „Przygody dobrego woja Szwajkara” — serial prod. austriacki
23.00 Mysł i sztuka — o wolności
23.20 Jubileusz teatru rapso-dycznego
24.00 Panorama

RADIO

BIALYSTOK
władz R. Mróz; 14.00 Latające kłoby — prowadzi Cezary Makarewicz; 14.45 Lekcja Języka angielskiego — prowadzi Cezary Makarewicz; 15.00 Regionalna Popołudniowa Radio-wa; 15.30 Zdzwoń do nas; 20.30-21.00 Wzrost i rozwój; 21.00 Magazyn Kresowy — aud. T. Haladaj; 21.30 Światowy serwis BBC; 21.45 Lekcja Języka angielskiego; 22.00 Wzrost i rozwój; 22.15 Magazyn Kresowy — aud. T. Haladaj; 22.30 Światowy serwis BBC; 22.45 Lekcja Języka angielskiego; 23.00 Wzrost i rozwój; 23.15 Magazyn Kresowy — aud. T. Haladaj; 23.30 Światowy serwis BBC; 23.45 Lekcja Języka angielskiego; 24.00 Wzrost i rozwój.

SOBOTA
5.00 Przebudzanki; 5.30 Kurier poranny — prowadzi L. Piarski; 5.45 Lekcja Języka angielskiego; 6.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 6.30 Pod znakiem Pogoni (poważ.); 6.45 Tu Twoje Radio — prowadzi C. Ciurk; 7.10 Tu Twoje Radio — prowadzi C. Ciurk; 7.45 Lekcja Języka angielskiego; 8.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.30 Długość dnia; 8.45 Lekcja Języka angielskiego; 9.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 9.30 Długość dnia; 9.45 Lekcja Języka angielskiego; 10.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 10.30 Długość dnia; 10.45 Lekcja Języka angielskiego; 11.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 11.30 Długość dnia; 11.45 Lekcja Języka angielskiego; 12.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 12.30 Długość dnia; 12.45 Lekcja Języka angielskiego; 13.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 13.30 Długość dnia; 13.45 Lekcja Języka angielskiego; 14.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 14.30 Długość dnia; 14.45 Lekcja Języka angielskiego; 15.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 15.30 Długość dnia; 15.45 Lekcja Języka angielskiego; 16.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 16.30 Długość dnia; 16.45 Lekcja Języka angielskiego; 17.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 17.30 Długość dnia; 17.45 Lekcja Języka angielskiego; 18.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 18.30 Długość dnia; 18.45 Lekcja Języka angielskiego; 19.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 19.30 Długość dnia; 19.45 Lekcja Języka angielskiego; 20.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 20.30 Długość dnia; 20.45 Lekcja Języka angielskiego; 21.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 21.30 Długość dnia; 21.45 Lekcja Języka angielskiego; 22.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 22.30 Długość dnia; 22.45 Lekcja Języka angielskiego; 23.00 Audycja dla niepełnosprawnych; 23.30 Długość dnia; 23.45 Lekcja Języka angielskiego; 24.00 Audycja dla niepełnosprawnych.

PIĄTEK

PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
11.00 Wiadomości
12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.15 Agroszkola — Ekonomia dla rolnika
12.30 „Moja Japonia”
12.30 Eko — Lego
13.45 „Być tutaj” — Kochać, czy być kochanym?
14.20 Religie i kościoły w Polsce — film dok. Miłoszysław Siemieniowski i Maciej Leszczyński
15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauki i Techniki — Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Telexpress
17.30 „Prawa prawa”
17.45 „Loza” — magazyn teatralny
18.10 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.35 „Raport” — Słowenia
19.00 „Reflex” — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miast

7 PIATKU na piątek

Tradycja nie szkodzi

Rozmowa z CZEŚKIEM TARASEWICZEM, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?
— U mnie tradycje słychać kapuścianno. Kapusty kwaszenia, znaczy.
— To jest tradycja?
— A jak inaczej także coś nazwać? Czy my we dwie z Lilko całe beczki kapusty przez zime wchranim?
— To po co tyle kwaszenia?
— Ot, weź i z nim gadaj. Toż mówię, że tradycja jest taka. U nas w domu zawsze dwie rzeczy były na zimę: ziemniaki i kapusta. Po metrze na głowę rodzinie mieszkanka i kapusta własna. Kapusty nikt nie wazył dokładnie, swoją przetrwał, była, ogródkowa.



Beczki my mieli musi nie-trowo czy lepiej, nawet, babcia wrzoniła ją w wyprazę doziemnie, dziadek po wierzchu miodem smarował...
— Kapustę?
— Beczki, co gupoty gadał! A potem to już ojciec stawał przy balei, szatkownicę do jej wkładał i święto było dla nas, pacanów.
— Co za święto?
— Kaczanowe tak zwane. Ustawiali my sie rzondkiem i tylko rency wycingali po giombiki kapuściane. No ja zawsze, pamiętam, najwiecej był na tym przegrany. Śródkowy ogonka miejsc było dla mnie. Dla ojca starsze syny byli ważniejsze, matula jak matula, maluchów bardziej uważała, a ja o taki ni ples ni wydra, sam musiał bić sie o swoje prawa. Ale nie narzekam. Dziś kaczanów mam od metra przy kapusty szatkowaniu, no by wolałem, żep wrócił tamte czasy...
— Każdy by wolał, panie Czesiu kochany, A wracając do kapusty, to czy nie lepiej kupować ją w sklepie, na kilogramy?
— Musi oszalać! I nie to nawet, że sklepowa droga jest bardzo, tylko niech dla mnie powie do czego się ona nadaje? Chyba na kwaszenie kapustniak a i to nie za bardzo. Syrowej ja by do gemby nie wzięł takiej, zawsze ona biada i bezsmakowa jest bardzo. Co innego własna, ho! Tylko ko dobre trzeba zakwasic, co nie jest wcale prosta sprawa. Z marchewko sie robi,

pinuje żep nie za dużo czerwona była i nie za mało, kminkowe ziarna so potrzebne, można dodać troszke żurawiny, jabłek kwaśnych... niektóre dodają korzeń walerjanowy, jeden na beczkę, mały. Rodzynki też mogą być, albo sliwka suszona, byle nie podwędzana... dopiero wtenczas kapusta ma swój smak wyborowy. Weźniesz ją na jenzyk, a ja jaji! Taka musi być, żep była winkowata w smaku. Nie za kwaśna, nie za gorzka... no ale trzeba ją przewracać żep odeszli gazy Sklepowe kapuste kto przewraca? Do beki ko załadują plastykowej, denkiem zakreńcanym przywalo, troszke postoi i do sklepu idzie do sprzedania. Jeszcze do-

brze jak soli nie zapomno dosypać do kwaszenia smaku.
— Chyba pan troszkę przesada.
— Bynajmniej! Temu tydzień nazad pierogów sie dla mnie zachciało kapuściannych. Lilka ciasto zrobiła ja farszyk... takiej drystanty dostał przepaszone, że szło u mnie na dwa konce prawie.
— Panie Czesiu, jak by tu powiedziec... w pewnym wieku kapusta nie jest szczególnie polecana przez lekarzy.
— Ze niby ja stary i temu po kapuście mnie goni? Jaż nie młody jest, to prawda, ale co do kapusty kwaszonej to sie nie zgadzam. Dziadek mój, nieboszczyk, świecił nad jego duszo Panie, późno wiosno wziół umierać i sie dla niego kwaszonej kapusty zechciało. Nie mieli my już swojej, na to babcia po soniadach ze dwa dni biegła, a dziadek czekał i żep nie przyniosła to by może jesień jego w łóżku zastala. A tak to tylko zjad miseczkę syrowej, wodo popił i ocy na wieki zamknął. Kapusta jest jedzenie u nas tradycyjne, nie może ona szkodzić, nie ma gadania. W moim domu jak tylko który pacan pierze zemby dostawał, zaraz kwaszone wtrząsał. I tak do najpotężniejszych starości starej. Dziadek żył dziewięćdziesiąt, musi, że trzy lata. Aż wziół i umarł na starość. Kapusta dla jego w życiu nie przeszkadzała.

TO JEST TO!

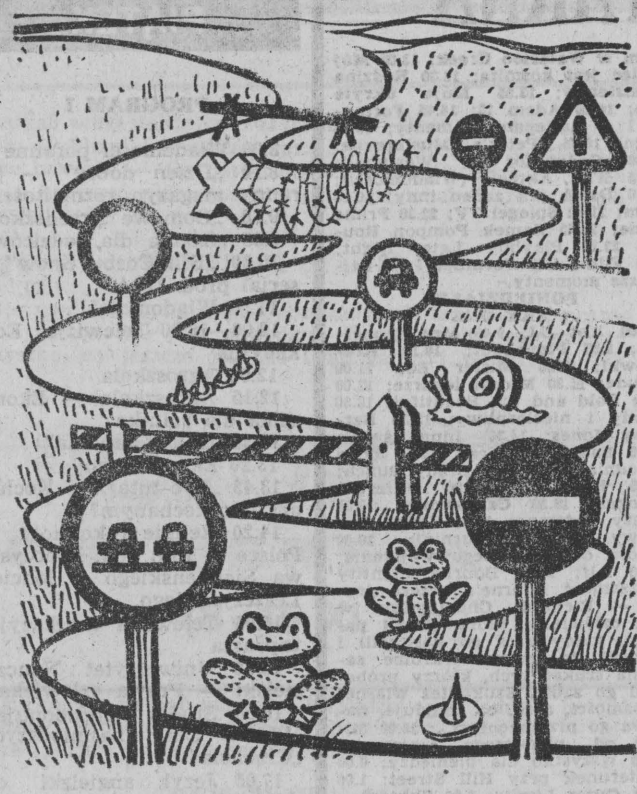
Restauracja „James Cook” w Nowej Zelandii pobila światowy rekord, jeśli idzie o supersamobusę. Kto z gości, po zakończeniu konsumpcji zechce po tym sam umyć noże, łyżki, widelce, a także talerze, szklanki oraz kieliszki, których używał — otrzymuje od właściciela rabat w wysokości 5 dolarów. Sumę tę odlicza się gościowi od rachunku.

W Holandii poszukują nowych metod walki z gapowiczami w środkach komunikacji miejskiej. Dla przykładu ostatnio w Hadze kontroler w przypadku przłapania pasażera bez biletu proponuje mu albo zapłacenie mandatu, albo też... natychmiastowe wykupienie u niego kwartalnego abonamentu na przejazd wszystkimi środkami komunikacji miejskiej. Wynik tej nowej metody nie dany nam siebie długo czekać. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy ilość gapowiczów w tramwajach i autobusach Hag spadła o 43 procent.



NOWE PRZEJŚCIE GRANICZNE

Z CYKLU: W DRODZE DO EUROPY



NIEDOSTOJKI PIERESTROJKI

— Co to jest skleroza?
— To jest wtedy, gdy człowiek stojąc w przedpoje z pustą torbą zastanawia się, czy miał iść na zakupy, czy właśnie z nich wrócił...
— Komisarz otrzymał nowego psa. Już pierwszego dnia patrol zabrał go na dyżur.
— Jaki ma wdech? — pyta dowódcę po powrocie patrolu.
— Zdumiewający! Poznaje każdego złodzieja w Moskwie i ustępuje mu drogę z szacunkiem.

Długo zastanawiali się Amerykanie, dlaczego eksplodowała prawa rakietą pocimocna „Challenger”. W tym samym czasie Rosjanie uporeczywie myśleli, dlaczego nie eksplodowała lewa...

Na zjeździe KPZR Breżniew otrzymał kartkę z pytaniem: Leonidzie Ilczu, dlaczego w kraju nie ma mięsa? Odpowiada:

— Kroczymy do komunizmu milowymi krokami! Niestety, było za nami nie nadąża...

Przyjechał Eisenhower z wizytą do Moskwy.

— Jak mam się tutaj podobać? — pyta go Chruszczow.

— Są kraje biedniejsze, to prawda — przyznał Eisenhower — ale tyli pijaków na ulicach, to chyba nie ma nigdzie na świecie!

— Chętnie bym się o tym przekonał w Waszyngtonie — odpowiadał Chruszczow.

— Przyjdźcie więc! Każdego spotkanego pijaka możecie zastrzelić!

Chruszczow wziął służbowy pistolet i udał się w podróż do Stanów Zjednoczonych. Chodzi po ulicach i nadziwi się nie może, nigdzie pijaków! W końcu po dwóch godzinach znalazł jednego. Zastrzelił go z satysfakcją i powrócił do Moskwy. Rano sekretarz czyta mu prasę z całego świata.

— Jak donosi „Washington Post”, wczoraj w godzinach wieczornych lisy gangster zastrzelił sowieckiego dyplomate...

MIESZKANIEC ZYRARDOWA

Mieszkaniec Zyrardowa trafił w konserwie na... ludzki palec. Feralny słoń pochodził z Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dreźnie. Okazało się, że w przedsiębiorstwie wydarzył się wypadek przy pracy — jedna z pracownic straciła palec. O tym, że palec znalazł się w konserwie, dyrekcja dowiedziała się od miejscowej policji. Zakład ustala przy okazji odbiorców partii gotówkowych, aby wycofać je ze sprzedaży.

Odrzucił z eksportu dla ludożerców?

Sady, jak większość jednostek budżetowych tona w długach. Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości zdemontował jednak pogłoskę, upowszechnioną przez telewizję. Jakoby bankrutujące sady miały być zamykane.

Przestępcy będą niepokojeni.

Jeden z czołowych polskich biznesmenów oświadczył na łamach „Expressu Wieczornego”, że w Polsce brakuje mu biura wynajmu orientalnych piękności. W związku z czym na weekendy musi sobie i dla przyjaciół sprowadzać Tajki z Hamburga placąc po 500 marek dziennie za „sztukę”.

A mówi się, że bogaci nie mają zmartwień.

Z toru wysigowego na Stulecie wycofano przed gonitwą dwa konie — faworyty, ponieważ snuły się jak cienie. Okazało się, że miały być tylko trochę ospałe: ale kombinatory przeholowali ze środkami uśpijącymi.

W ogólnym balaganie już nawet oszuści partola swoją robotę.

Jakie lektury zaleca do użytku szkolnego Ministerstwo Edukacji Narodowej dzieciom zdającym szybkie kroki do kapitalizmu? Ano, Marii

KONOPNICKIEJ „NASZA SZKAŁA”

„Dym” Elizy Orzeszkowej „A.B.C.” i „Dobra Pani” Bolesława Prusa „Antek” i „Katarzyna”, Henryka Sienkiewicza „Janko Muzykant” etc.

MINISTERSTWO WYRAŹNIE STAWIA NA IDEAL BEZROBOTNEGO.

Prasa podała, że mimo pełnych sklepów z higieną w Polsce jest coraz gorzej. Statystyczny Polak zużywa bowiem coraz mniej środków piorących i mydła.

MNIEJ WIĘCEJ AUTENTYCZNE

Pisał był kiedyś satyryk: Są dwa powody, dla których Polska mi zbrzydła za dużo świeconej wody za mało zwykłego mydła.

Komisja do przeciwdziałania alkoholizmowi w Krakowie uchwaliła, że coraz częściej zdarza się przypadki pijanstwa w klasach zerowych, a nawet wśród przedzwołaków.

Aby dojść do perfekcyjnego poziomu trzeba ćwiczyć od kołyski.

W Śródmieściu Warszawy pojawiły się patroli żeńskiej policji. Młode kobiety sa pewne siebie i twierdzą, że chociaż chodzą w spódnicach to dopadną każdego przestępcę.

JEŚLI PRZESTĘPCA BĘDZIE UCIEKAŁ Z OPUSZCZONYMI SPÓDNIAMI?

„Skandale” zamieścili tekst pt. „Maść na porost zębów” który wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Pospały się listy do redakcji z prośbą o szczegóły. W odpowiedzi dziwni czytelnicy mogli przeczytać m.in. „Ani warszawskiego adresu, ani godzin przyjęć w prywatnym gabinecie profesora Krysta, podać nie możemy. Odczytanie książki telefonicznej? Sami sobie radźcie”.

Redakcji już wyrosły zęby?

Satyryk Marcin Wolski powiedział „Życiu Warszawy” że o popularności współczesnego przez niego „Polskiego ZOO” świadczy m.in. fakt, iż dzieci w prawdziwym ZOO mówią dzisiaj: mam, chodźmy do Kuronia. Myśląc o hipopotamie.

W naszym regionie ta moda się jeszcze nie przyjęła. Pewnikiem dlatego, że do minują tu żubry.

Pewnego październikowego popołudnia przejeżdżał ul. Grochowską w Warszawie duży samochód. Pozostawił po sobie mnóstwo landrynek. Prawdopodobnie w samochodzie były otwarte drzwi. Po kilkudziesięciu minutach pełzający tłumek starych i młodych oczyścił ulicę dokładnie.

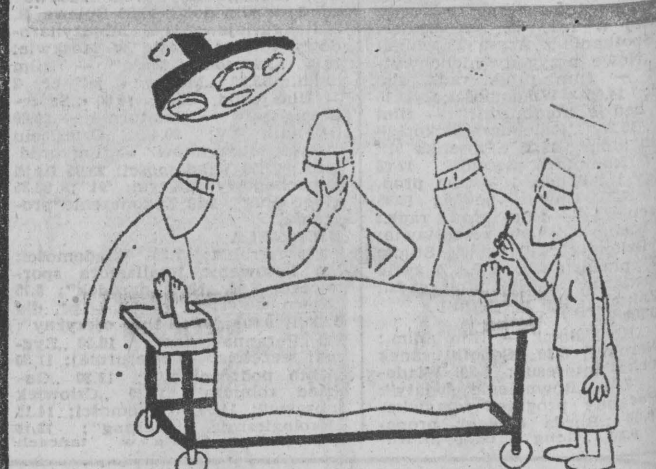
Miało być dobrze, ale żeby aż landrynkowo?

W Suwałkach już znaleźli się chętni, aby obalić wojewodę, który zaledwie od trzech miesięcy sprawuje swój urząd.

Widocznie jacyś fanatycy widocznie ideolog przyspieszenia.

WAYDYKAMENTY

Bądź taktowny! Nie zasłaniaj Polski sobą i swoimi problemami.
— — —
Jak to się dzieje, że w ojczyźnie „Solidarności” osacza nas żywiołowa ludzka niesolidarność?
— — —
Demokracja? Każdy jest teokratą — panem bogiem świata, który tworzy na własny użytek.
— — —
Świętokradstwo wizualne: sukinsyny w mistycznych pozach.
— — —
Piosenka przegranych tyranów: „...a nam jest szkoda bata...”
— — —
Mieć siebie pod dostatkiem to nie zawsze mieć siebie dla innych.
ZBIGNIEW WAYDYK



MIEDZY NAMI ZWIERĘTAMI

Rumuni stali się postrachem mieszkańców tego górskiego regionu. Do niedawna tylko dyktator mógł polować na niedźwiedzie, a wraz z jego upadkiem nie cofnięto jednak tego przepisu. Pozostawiony dotacji rejon rozpuszczył niedźwiedzie po miejscowych lasach, a te głośnie atakują obywateli rolników.

DLA CZWORONOGÓW

W amerykańskim mieście San Bernardino don Rogo otworzył agencję nazwaną „Śluby czworonogów”. Gdzie właściciele zwierząt mogą „zaślubić” pary czworonogów różnych gatunków. Koszt ceremonii wynosi od 100 dolarów do tysiąca w zależności od rozmiarów „młodożeńców”. Interes ponoć prosperuje znakomicie.

NIEDŹWIEDZIE DYKTAT RA

W ostatnim czasie niedźwiedzie z myśliwskiego rejonu na Bukowinie w północnej

Stój! Kto idzie?

— Pan jest Szwedem? — pyta starszy pomocnik młodszego posterunkowego.
— Polakiem.
— To dlaczego pan jest blondynem?
— Bo ojciec był blondynem i matka blondynką.
— A widzi pan?
— Co mianowicie?
— Rodzice byli Szwedami, więc i pan jest Szwedem.
Może nie byłoby to takie złe, tylko, czy uwierzą w to w ambasady.

stoku co drugi mieszkaniec był Białorusinem czy Ukraincem albo nawet Litwinem, bo wszelki nacjonalizm jest mi obcy, ale wygłaszanie poglądów, że w Chinach żyje pięćset milionów Japonczyków, którzy nie wiedzą, że ich ojczyzną jest kraj kwitnącej wiśni, to nie jest już lekka przesada. Wmawianie komuś, że jest kimś innym, wbrew jego przeświadczeniu, narusza sferę prywatności. Polityk, który jest autorem takiej koncepcji daje zastraszanie do powszechnego snucia podejrzeń.

Uogólniając możemy dojść do wniosku, że większość mieszkańców Białegostoku to Francuzi, Anglicy, Grecy, Portugalczycy czy Finowie, tylko po prostu o tym nie wiedzą. Chodzą sobie biedacy po ulicach nieświadomi, że w ich żyłach wcale nie płynie słowiańska krew.

Mam wrażenie, że każdy jest tym za kogo się uważa. Osobiście nie mam nic przeciwko temu, aby w Białym-

Nie chciałbym, aby moje rozważania zostały odebrane jako jakiś wyidealizowany atak na bieżące tożsamość. Ubolewam jednak nad tym, że tak to może być odebrane. Pokutuje bowiem przekonanie, że jeśli kogoś wyrzuci się z pracy za niekompetencję, a ten ktoś oficjalnie deklaruje się jako przedstawiciel mniejszości, to natychmiast kolportuje się informację o prześladowaniu. Myślę, że że się stało, i do wyborów środowisko białoruskie poszło rozbite i skłócone. Jest bowiem wiele stereotypów, które rozprószyć może tylko silna reprezentacja jakiejś grupy. Obojętni czy białych, czy czerwonych czy fioletowych, a niech będzie że i ciemnopietruszkowych.

Diabła tam! Najgorsze jest to, że budzą się teraz codzien- nie zły, potem i zastanawiam, czy nie jestem Eskimosem, skoro śpię przy otwartym oknie nawet zimą. Ale pewnie dowiem się, gdy spódlizna mieszkaniowa zabierze mi chałupę i każe wybudować sobie igloo.

NICZYPOROWICZ